Nr. 174. Czwartek, 31. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12 — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 68.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. nadać najmiłościwiej oficyałowi kancelaryjnemu w Wadowicach, Filipowi S i d o r a k o w i, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi.

P. Minister rolnictwa zamianował koncypistę ministeryalnego w Ministerstwie rolnictwa, Feliksa C i e n i e - C i e ń s k i e g o, wicesekretarzem ministeryalnym w temże Ministerstwie.

P. Minister rolnictwa zamianował c. k. elewów leśnictwa: Wiktora Ł o b o s a i Karola H a ś k o asystentami leśnictwa w obrębie galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

P. Namiestnik zamianował ukończonego słuchacza Szkoły politechnicznej, Piotra J a c k o w s k i e g o, adjunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Oficyalnie z Konstantynopola zapowiadają, że w dniach najbliższych zostanie ogłoszonem irade sułtańskie w sprawie zaprowadzenia gruntownych administracyjnych i sądowych reform w czterech macedońsko - albańskich wilajetach, mianowicie: kossowskim, monasterskim, janińskim i salonickim. Sułtan zdecydował się na to, jak wiadomo, pod moralnym naciskiem gabinetów: wiedeńskiego i petersburskiego, które we wzajemnem porozumieniu wysłały niedawno do W. Porty noty przedstawiające jej nieodzowną potrzebę położenia kresu godnym pożałowania stosunkom w Macedonii i Albanii, nadmieniając przytem, iż zmiana obecnego stanu rzeczy może tam nastąpić tylko przez instalowanie reform, zastrzeżonych traktatem berlińskim i oczekiwanych już od dawna z tytułu przyrzeczeń danych przez samego sułtana. Wiedeński *Fremdenblatt* donosząc o tej akcyi, pisze, że kroki, jakie przedsięwzięły Austro - Węgry i Rossya, odpowiadają oświadczeniu, które złożył P. Minister hr. Gołuchowski w swym wywodzie o polityce zagranicznej na jednem z posiedzeń Delegacyi austryackiej w maju r. b. P. Minister wskazawszy na zamęt panujący w Macedonii i Albanii, na podziemną robotę komitetów rewolucyjnych i na wywołującę surową krytykę postępowanie tureckich władz administracyjnych, — zaznaczył, — iż wszystko to wymaga konsekwentnego i zgodnego działania ze strony najwięcej tutaj interesowanych gabinetów: wiedeńskiego i petersburskiego. Tym też gabinetom najwięcej na tem zależy, aby nie dopuścić do wybuchu formalnej katastrofy, mogącej łatwo spowodować zakłócenie pokoju. Przytoczony organ wiedeński nie wątpiąc, iż koła decydujące w Konstantynopolu, pouczone ciężkiemi doświadczeniami, gotowe są spełnić szczerze dane Austro - Węgrom i Rossyi przyrzeczenia, zaznacza, że W. Porta przekona się rychło o dobroczynnym wpływie reform na dalsze ukształtowanie się losów państwa otomańskiego. Przekona się ona również i o tem, że wprowadzenie tych reform, tak gorąco pożądanych przez szczepy miejscowe i przez Europę, nie jest kwadraturą koła: tylko szczerze chcieć, a rozwiązanie zadania okaże się łatwiejsze, niż w kiosku gwiaździstym i w biurach W. Porty kiedykolwiek sądzono.

Pospiech pod względem sanacyi istniejącego stanu rzeczy w dwóch wzmiankowanych prowincyach tureckich tem jest naglejszy, iż w ostatniej chwili nadchodzą znowu niepokojące wiadomości i z Macedonii i z Albanii. Jak donosi *Politische Correspondenz*, położenie rzeczy w wilajecie monasterskim budzi, zarówno w kołach politycznych, jak w pałacu sułtańskim i u W. Porcy z tego powodu szczególniejsze zaniepokojenie, iż do tej chwili niepowiodło się wytępić zbrojnych drużyn, grasujących od wiosny w owym wilajecie. W. Porta wysełając tam przed kilkoma miesiącami energicznego i wypróbowanego w swym zawodzie generała dywizyi Ediba baszy była pewną, że ruch rewolucyjny zostanie stłumionym w przeciągu kilku tygodni; tymczasem położenie zamiast polepszyć się, znacznie się pogorszyło. Także w Albanii trwa ciągle silne wzburzenie umysłów i ciągle zachodzi obawa jakiegoś wybuchu, mogącego sprowadzić najgorsze następstwa.

Rozruchy z powodu strejków rolnych.

Lwów, dnia 30 lipca.

O strejkach rolnych i pojawiających się z okazyi tych strejków rozruchach, nadeszły dziś następujące doniesienia:

W powiecie zbarazkim, w Czernichowcach, ludność stawiała opór przy zakwaterowaniu wojska; interwencyi komisarza starostwa powiodło się zapobiedz groźniejszym rozruchom.

W powiecie złoczowskim zakończył się strejk ugodą w gminach: Kutkorz, Bezbrudy i Bałuczyn. — W Olszanicy, powzięła rada gminna pod naciskiem strejkujących uchwałę, wzywającą do dalszego prowadzenia strejku; z powodu wywierania presyi na radę gminną, zarządzono aresztowanie. Ogółem aresztowano w powiecie 30. — Do Pietrycz, gdzie miał wybuchnąć strejk, a zachodziła obawa rozruchów, starostwo wysłało urzędnika, oraz asystencyę wojskową.

W powiecie zaleszczyckim w Tłustem i Popowcach dotąd robót nie podjęto. W Holowczyńcach, Stanisławówce i Worwolińcach pracuje tylko po 8 ludzi ze służby dworskiej, pod osłoną pogotowia wojskowego. W Rożanówce zawarto ugodę. W Dźwiniaczu, gdzie roboty już podjęto, strejk rozpoczął się na nowo. W Tłusteńkiem sytuacya się pogorszyła, tak, że było konieczne wzmocnienie asystencyi wojskowej. Okazała się potrzeba wysłać także do Beremian pluton huzarów.

W pow. czortkowskim zawarto ugodę we wsi Kosowie.

W powiecie kamioneckim strejk objął w dalszym ciągu gminy: Żelechów wielki, Żelechów mały, Niesłuchów; we wszystkich tych gminach wybuch strejku połączony był z rozpędzeniem czeladzi i służby dworskiej. We wsiach objętych strejkiem, gromadzą się tłumy ludności u wjazdu do wsi i oczekują zapowiedzianego przybycia przywódców i agitatorów.

W powiecie buczackim strejk potęguje się gwałtownie, obejmując także czeladź dworska. Zarządzono kilka aresztowań.

W powiecie brzeżańskim strejk objął gminy Budyłów i Medowę. W gminie Wybudów strejkujący nie dopuszczają obcych robotników do pracy. W Kozowej podjęto roboty napowrót.

W powiecie horodeńskim strejk częściowo zażegnany w Michalczu.

W powiecie przemyślańskim strejkujący w Laszkach zawarli ugodę. O gwałtownych wystąpieniach strejkujących donoszą ze Stanimirza, Łahodowa, Słowity, Lipowiec, Łoń, Dusanowa. Zarządzono po kilka aresztowań w każdej z tych gmin, między innymi aresztowano ukończonego ucznia gimnazyalnego Kekisza, syna gr. kat. proboszcza z Dusanowa, oraz słuchacza filozofii Kuśnierza z Janczyna, syna włościanina. W Łoniach i Lipowcach wypędzono służbę dworską.

---

8)

Anatol Krzyżanowski.

Za chwilę szału....

(Ciąg dalszy).

Mówiła tak słodko, tak przekonywująco, iż żal Witolda tajał mimowoli. Broniąc się jednak wrażeniu, pytał z nieugiętą logiką:

— Skoro żądasz, matko, abym jasno postawił kwestyę, proszę cię więc, wytłómacz mi, co za nieszczęsna tajemnica pokrywa złowieszczym swym cieniem śmierć mego ojca?

Ani jeden muskuł nie drgnął w pięknych rysach pani Orwiczowej.

— Złowieszczym cieniem? — przesadzasz, mój synu. Poprostu, ojciec twój, jak każdy człowiek zamożny i znany, jak każdy wpływowy działacz na szerszej arenie życia, musiał mieć zawistnych i niechętnych. Gdy więc skończył nagle, osierocając nas oboje, rzucił ktoś z tłumu, z zazdrośnego motłochu podejrzenie, że się musiał otruć. Świadectwo jednak lekarskie stwierdziło, iż zmarł na anewryzm serca. Do rozwinięcia groźnej choroby tej, na którą zawsze się leczył, przysłużyło się, niestety, przepracowanie, któremu zawdzięczamy w znacznej części otaczający nas dziś dobrobyt. I oto przyczyna, dla której smutnych tych szczegółów nie roztaczałam przed dziecięcą twą wrażliwością. Zostawiając jednak naszego świętego zmarłego w spokoju, należało, dziecko moje, do mnie, jako do żyjącej, więcej mieć zaufania i trosk swych przed kochającem mem sercem nie taić.

Przyciągnęła bardzo drogą a skołataną głowę jego do piersi swych i, jak niegdyś gdy był dzieckiem jeszcze, utuliła ją na tem miękkiem wezgłowiu, okrywając pocałunkami oczy i czoło syna.

Nadmiernie wrażliwy, a żywiący dla pięknej swej matki kult istny, pełen uniesień i egzaltacyi, pozwalał, by pogoda lic jej, by jasne spojrzenie, perswazya i słodka pieszczota, kojąc wybuchową jego naturę, rzuciły chwilowy chociaż balsam na jątrzącą się ranę zabójczych podejrzeń i domysłów.

Gdy w chwilę później p. Nina Orwiczowa sama już stanęła na balkonie, łuna zachodu w krwawe już przedzierzgnęła się blaski. Ostatnie, jaskrawe promienie słońca. niknąc na widnokręgu, zapaliły na niebie istne morza płomieni, a czerwień pożogi tej kazała płonąć drzewom i kwiatom, chmurom i wodzie, która je odbijała.

Przyszedłszy tu, by odetchnąć po przykrej, przebytej scenie, stanęła w zachwycie, olśniona pełnym grozy majestatem przyrody. Purpura królewska, po niebie rozrzucona, a złotem bramowana, przechodziła stopniowo w fiolet żałoby. Ta gra barw, w której piękna kobieta sama płonąć się zdawała, zawieszona wśród fantastycznego oświetlenia, na ukwieconym balkonie, przejmowała ją stopniowo zabobonną trwogą. Na umysł jej przerażony niebo zdawało się złowieszczą rzucać groźbę.

Wtem, z bramy domu wysunęła się dobrze znana jej postać. To Witold, jej syn.... Pożegnał ją pod pozorem pilnej roboty, a tymczasem pochylony, z głową na piersi opuszczoną, w ponurem tem oświetleniu jakiś przybity i zgnębiony, gorączkowym krokiem dążył ku miastu. Pani Nina wychyliła się przez balustradę, śledząc go z niepokojem. Czy ten obojętny na cuda przyrody i wszystko co go otacza, przygnębiony, wewnętrzną myślą pochłonięty człowiek, to dawny strojny, uśmiechnięty, ożywieniem tryskający Witold? Boże! Co się z nim stało?

I gdy znikł na zakręcie, uczuła się nagle taka sama, taka opuszczona i biedna.... Być zawsze opieką i podporą, to trudna dla kobiety rola.... Nigdy też może nie czuła bardziej jak w tej chwili, osamotnienia swego i sieroctwa, nigdy nie potrzebowała więcej ramienia, któreby ją z kolei przygarnęło i utuliło, piersi, na którejby się oprzeć i wypłakać mogła.

Cofnęła się do gabinetu swego, gdzie już zapalono światła. Lampa, stojąca na bogatem, empirowem, bronzami okutem biureczku, oświetlała ustawioną na niem fotografię w stylowej ramie. To znów on, ojciec jej syna i mąż jej... Czy pietyzm pośmiertny, zapełniający mieszkanie portretami zmarłego, był dowodem miłości jej i uznania, czy zadośćuczynieniem po zgonie, za krzywdę, wyrządzoną mu za życia? Uderzona myślą tą a pozostająca pod wrażeniem rozmowy, mianej z synem, p. Nina Orwiczowa usiadła przy biureczku, owem artystycznem, stylowem cacku, ofiarowanem jej przez męża i wyjąwszy z ukrytej szkatułki płaski, misternie wycinany, angielski kluczyk, otworzyła nim jedną z tajnych szufladek biurka.

Krył się tu, w białą skórę oprawny, a bronzową klamką zamknięty, wykwintny zeszyt, jedyny powiernik jej życia, w chwilach, gdy nadmiar wrażeń, z którymi nikomu zdradzić się nieśmiała, szukał ujścia i ukojenia w formie pamiętnika chociażby. Życie podwójnem, przyśpieszonem bijące tętnem, kazało jej pisać tę spowiedź szczerą, w której dziś chciała samą siebie i uczucia swe odnaleźć. Sięgając bowiem okiem wstecz, w głąb duszy, w przeszłość, z przerażeniem pytała się, czy widma przeszłości tej nie stanęły czasem przed oczyma jej syna, czy na szerszej widowni, na którą wstąpił po raz pierwszy, zawistna niechęć ludzka nie podszepnęła mu zjadliwie tego, o czem nigdy nie powinien był wiedzieć.

Pamiętnik zaczynał się przed 9 laty. Była wtedy młoda i lekkomyślna, a jak każda piękna kobieta, żądna hołdów i spragniona zabawy, lecz w gruncie uczciwa i niezepsuta. Nie wielbiąc męża swego, kochała wzamian namiętnie dziecko własne. Wieczna nieobecność jego ojca, istnego białego murzyna obowiązku, wytwarzała próżnię w domu. Gdy zaś Witold, na żądanie jej męża, wcześnie poszedł do szkół, próżnia ta zwiększyła się jeszcze. Wtedy to....

Pani Nina Orwiczowa, wspomnieniami uniesiona, gorączkowo przerzucała karty, odszukując okres ów w pamiętniku. Na lica jej wybiegł rumieniec, oczy pałające, łzą się zaszkliły; łzą żalu za przeszłością, żalu nad sobą czy upokorzenia, — sama nie umiałaby określić może. Zasłuchana w tętno uczuć, niegdyś przeżytych, zapomniała o świecie całym, a biały zeszyt powtarzał z nieubłaganą logiką, dzień po dniu, ogniwo po ogniwie, ów łańcuch wrażeń gorących, namiętnych, w skutkach zaś swych złowieszczych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Rzym, 26 lipca.

(Pogrzeb ś. p. Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego.)

Wczoraj, w piątek, według zapowiedzi, miało miejsce wyprowadzenie zwłok ś. p. Kardynała Ledóchowskiego z pałacu Propagandy, do kościoła S. Lorenzo in Lucina. Liczny tłum duchowieństwa, zakonników, kolegiów, znajomych i przyjaciół zmarłego dygnitarza Kościoła, asystował temu przeniesieniu, a następnie uroczystym egzekwiom w starej Bazylice, sięgającej VI. w., ale później tak przerobionej, jak kościół św. Bartłomieja na wyspie Tybru, który poświęcony niegdyś św. Wojciechowi, stracił niemal doszczętnie swoją pierwotną postać i został nawet przeebrzczonym.

Na pogrzeb Kardynała Ledóchowskiego, przyjechało z Albano (gdzie lato spędza) polskie kolegium z O. Generałem Smolikowskim. Przyjechał z Nettuno ks. arcybiskup Symon. Przyśpieszył powrót swój ks. Kazimierz Skirmunt, konsultor Propagandy, stawiły się Nazaretanki i Zmartwychstanki (te ostatnie bez matki Borzęckiej, która jest w Ameryce), był kanonik kościoła św. Katarzyny w Petersburgu ks. Scisławski, oraz kilku polskich przejezdnych duchownych.

Z rodziny ś. p. Kardynała zjechał hr. Włodzimierz Ledóchowski, b. oficer, a jak krążą pogłoski, generalny spadkobierca zmarłego dostojnika.

Poświęcenia zwłok, w pokoju t. zw. tronowym, w mieszkaniu Kardynała, dokonał msgr. Camassei, poczem trumna wniesioną została do karawanu i przewiezioną do kościoła S. Lorenzo.

Kościół był przepełniony pobożnymi. Kilkunastu kardynałów przybyło pożegnać śmiertelne szczątki i zajęło miejsce, w oddzielnym chórze, za wielkim ołtarzem. Byli tam Eminencye: Rampolla, Respighi, Macchi, del Drago, Sanminiatelli, Steinhuber, Cassetta, Gotti, Di Pietro, Vives y Tuto, Aloisi-Masella, Tripepi, dwaj bracia Vanutelli, Agliardi, Martinelli, i t. d. i t. d. Nie mogli przybyć z powodu choroby, dwaj bliźsi koledzy zmarłego, ostatni kardynałowie mianowani przez Piusa IX., Parocchi i Oreglia di S. Stefano.

Na środku kościoła przybranego kirem, na katafalku, spoczywała trumna, nakryta czerwonym kardynalskim kapeluszem; w koło niej sto świec i herbowe tarcze, przysłonięte żałobnie. Już zdjętym został portret tytularza kościoła, wiszący po jednej stronie wielkiego ołtarza, gdy po drugiej, widnieje portret papieża Leona XIII.

Z ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy Świętej, są przeważnie tylko niżsi urzędnicy, gdyż, kto mógł, wyjechał z Rzymu na czas skwarów letnich. Ale jest hr. Leonard Starzeński, radca ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie, który zapewne niebawem przeniesionym będzie na inne stanowisko (może do Japonii), jest bar. Rothehan poseł pruski i hr. Antas poseł portugalski. Z Zakonu maltańskiego (ks. Ledóchowski był protektorem Zakonu) przybyli przedstawiciele. Prócz tego, widzę mnóstwo prałatów, generałów zakonów, zwłaszcza wschodniego obrządku, biskupów. Pierwsze miejsce po prawej stronie, w ławkach otaczających katafalk, zajmuje patryarcha i delegat apostolski Babylonu, mający prawo noszenia ponsowego biretu. Antykamerę papieską reprezentuje mgre Bisleti, *maëstro di camera*, a korpus gwardyi szlacheckiej, ks. Rozpigliosi, komendant gwardyi.

Na chórku są śpiewacy kaplicy Syxtyńskiej z znanym sopranem Moreschim, aby podczas mszy żałobnej wykonać śpiewy. Niemasz zwykłego dyrygenta, komandora Mustafy, gdyż bawi na kuracyi w Montecatini. Zdaje się zresztą iż Mustafa odda kierownictwo śpiewaków kapeli Giulia, księdzu Perosiemu.

Z Mszą św. wyszedł Arcybiskup Władysław Zaleski, tytularny arcybiskup Teb, asystowany przez seminarzystów kolegium Urbanum, Propagandy i ks. Olejniczaka z polskiego kolegium.

Po ukończeniu nabożeństwa i odśpiewaniu przez śpiewaków papieskich Mszy na cztery głosy, Ciascioliniego, *Dies Irae* Pitoniego i *Benedictus*, na pięć głosów Palestriniego, została ciału udzielona absolucya.

Właściwie winien był to uczynić kardynał Oreglia di S. Stefano, a wreszcie kardynał Parocchi, że jednak i jeden i drugi byli nieobecni, więc dopełnił ceremonii kardynał Wincenty Vanutelli, wielki Penitencyarz, a kolega nieboszczyka z Propagandy, jako zawiadujący częścią finansową.

Na kilka minut przed dwunastą godziną, wyruszył pochód na cmentarz miejski t. zw. Campo verano, położony obok bazyliki św. Wawrzyńca, gdzie pochowanym jest Pius IX. (Leon XIII. wybrał sobie miejsce pochowania w bazylice Lateraneńskiej, gdzie już upatrzono miejsce i nagrobek). We Włoszech, z chwilą kiedy msza żałobna przy katafalku w kościele skończyła się, właściwy uroczysty pogrzeb także się kończy. Wszyscy rozchodzą się z kościoła, a na cmentarz jedzie za karawanem tylko rodzina, jeden lub kilku księży i najbliżsi znajomi. Więc karawanowi wiozącemu zwłoki ś. p. Kardynała Ledóchowskiego, towarzyszyło kilka powozów z ks. arcyb. Zaleskim, rektorem Camassei, sekretarzami Propagandy, Veccią i Savellim, księdzem Skirmuntem i bratankiem zmarłego hr. W. Ledóchowskim.

Testament otwartym będzie w tych dniach, wobec najbliższych osób. S. p. Kardynał pobierał jako proretor Zakonu Maltańskiego pensyę 25 tysięcy franków, skutkiem czego zrzekł się pensyi kardynalskiej (22 tysięcy lirów), t. zw. *piatto cardinalizio*.

Z Sejmu czeskiego.

Praga, 30 lipca. W Sejmie czeskim na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia znajdowało się drugie czytanie sprawozdań komisyi dla robót publicznych i komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie regulacyi rzek.

Referenci Mastalka i Kaftan podnosząc ważność regulacyi rzek i dotyczących budowli dla rolnictwa i przemysłu polecali wnioski obu komisyj do przyjęcia.

Pierwszy zabrał głos ks. Schwarzenberg i wyraził uznanie Rządowi za przedłożenie ustawy o budowie dróg wodnych, oraz tym posłom do Rady państwa, którzy starali się, aby i Czechy włączone zostały do projektowanej w Państwie budowy dróg wodnych. Następnie mowca podniósł, że kanały będą się zaledwie rentowały. Doświadczenia poczynione we Francyi i Niemczech wykazały, że kanały przynoszą większą korzyść sąsiadom, aniżeli tym krajom, w których je zbudowano. W sprawie budowy kanałów w Czechach głównie interesowane są kopalnie węgla, oraz te fabryki, leżące w pobliżu kopalń, które węgla tego potrzebują. Zresztą kanały nie mają większego znaczenia. O wiele natomiast ważniejszą jest regulacya rzek, której nie należy uważać tylko za dodatek do kanałów. Także kosztorys budowy kanałów przedstawia wielkie trudności, gdyż dodatki krajowe nie mogą być podwyższone. Mowca będzie głosował za projektem, ale pragnie, by dodatki krajowe na pokrycie kosztów budowy kanałów obracały się w granicach finansowej możności, aby kraj nie wyczerpał się finansowo i mógł działać także i na innych polach.

Następny mowca p. Nitsche oświadczył, iż ze względów finansowych i agrarnych nie jest za budową kanałów. Jeśli zaś mają być budowane, to niech jak najmniej szkodzą rolnictwu i niech stanowią podstawę dla eksportu czeskiego. W końcu postawił mowca rezolucyę, aby przy regulacyi rzek wzięto w obronę rybołóstwo i aby Wydział krajowy, gdy wypracuje projekt generalny, podał go do wiadomości Sejmowi, zanim go jeszcze przedłoży Rządowi do zatwierdzenia.

P. Schreiner domagał się jak największej oszczędności przy budowie kanałów. Mowca krytykował projekt ustawy o drogach wodnych, który, zdaniem jego, pozostawia wiele do życzenia i wniósł odpowiednie poprawki.

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Po przeprowadzeniu tej dyskusyi przyjęto ustawę także w trzeciem czytaniu. Rezolucye odesłano do komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. pół do 9 wieczorem.

Z Warszawy.

(Cenzuralne notatki o zgonie ks. Kardynała Ledóchowskiego. — Warschauer Gesangverein. — Wielkie zagraniczne przedsiębiorstwa w Warszawie).

Pisma warszawskie podały krótkie tylko wzmianki o ś. p. Kardynale Ledóchowskim. Wszelkie szczegóły z jego życia, mianowicie cały okres zatargu jego z czasów t. zw. walki kulturnej, pominięto milczeniem, ze względów cenzuralnych. Należy objaśnić, że kardynał Ledóchowski, jako przewodniczący w kongregacyi *de propaganda fide*, o którego rozbiły się niejedne usiłowania rządu rossyjskiego, był przez długi czas zasadniczo postawiony na indeksie cenzury, t. j. że samo nazwisko jego było niecenzuralnem, a nawet miało wyjść kiedyś rozporządzenie z głównego komitetu cenzury, że i w razie jego śmierci nie wolno o niej ani słowem wspominać. Teraz zrobiono o tyle ustępstwo, że przyzwolono na krótką o zmarłym dostojniku wzmiankę, a nawet dozwolono ogłosić o nabożeństwie za jego duszę.

Dzienniki warszawskie ogłaszają następującą depeszę z Gracu: Na zjeździe wszechniemieckich śpiewaków odczytano następujący telegram z Warszawy: „Niestety, nie możemy wziąć udziału w uroczystości; posyłamy wszystkim braciom śpiewakom serdeczne *Grüss Gott* i życzymy całemu świętu dobrego powodzenia. Oby niemiecka pieśń i nadal zacisnęła silny węzeł około wszystkich głosów! *Warschauer Gesangverein*“. Depeszę powitano oklaskami i burzliwemi okrzykami *Heil!*

Kilka pism przynosi sensacyjną wiadomość o projekcie pewnego grona kapitalistów francuskich, którego reprezentant, p. Ludwik Gallot, bawił w tych dniach w Warszawie. P. G. chce podobno rzucić ogółem na urządzenie różnych przedsiębiorstw w Warszawie 20 milionów franków. W tym

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

I.

(Ciąg dalszy).

Klaudyusz Lézian, podniecony czystem powietrzem i tymi melodyjnymi tonami, które jakby z nieba padały, czuł się odmłodzony i stawał się prawie liryczny. Wyrwał kępkę traw aromatycznych i z rozkoszą napawał się ich wonią.

— Jak to pachnie! — zawołał — mam wrażenie, że dwadzieścia lat wieku mi ubyło. Ta melodya unosząca się w powietrzu, te wonie żywotne, budzą radość i młodość w mojem sercu!

— O poeto! — mruknął z wyrozumiałością Colombier — poddajesz się wrażeniom powierzchownego i czysto materyalnego piękna.

— Piękno rzeczy, jak mówi Keats — odrzekł Lézian — czyż nie jest źródłem wieczystej radości?

— Tak.... wiecznie zmiennem i niestałem.... Trwałem i jedynie zasadniczem jest to używanie, które umysłowi dogadza. Przelotne upojenie widokiem natury nie może się porównać z rozkoszą, jakiej się doznaje odnajdując „Księgę rozumu“ mieszczanina z XVIII. stulecia, lub oryginalne listy damy z XVI. wieku. Na tych zżółkłych kartkach leżała żywa ręka, ręka drżąca i rozgorączkowana ówczesnemi wzruszeniami. W miarę, jak się odczytuje każdą linię, czuje się, że dawno upłynione stulecia zmartwychpowstają ze swojemi przyjemnościami i troskami życia codziennego, ze swojemi wadami i cnotami, namiętnościami i śmiesznościami. Wytwarza się jakby po raz drugi to zapomniane życie ludzkie i nie ma rozkoszy, którą by można z tem porównać, bo jest to rozkosz czysto intelektualna. Dusze tak samo są ciekawe do poznania, tak samo poprzerzynane przepaściami, jak góry. Przyroda zielenieje i kwitnie machinalnie; człowiek posiada świadomość swojej wartości lub słabości....

— Przyroda mnie pociesza — odrzekł Lézian — podczas gdy pańskie wykopaliska przeszłości niepokoją mnie i zasmucają.... Znajduję w nich odbicie trosk, zmartwień i rozczarowań, które mnie samego gnębiły i które są smutnym losem całej ludzkości.

— Możesz pan to mówić, pan, amator portretów i rzadkich przedmiotów?... Dlaczegoż więc pan zbiera to wszystko?

— Bo dają mi przyjemność podziwiania sztuki i wrażenie piękna.

— Piękna warunkowego i zdawkowego, bo piękno wczorajsze może nie być pięknem dzisiejszem.... Nie, w mojem przekonaniu, portrety i rzadkie przedmioty dlatego tylko mogą mieć prawdziwą wartość, że są świadkami minionych egzystencyj, że pouczają mnie o sposobie życia i myślenia, o duszach ludzi, którzy stworzyli, dotykali tego wszystkiego co należało do ich najbliższego otoczenia.... Oto, co jest powodem, że są one dla mnie szacowne i pożądane....

Gdy dyskutowali w ten sposób, zeszli zwolna z zarośniętych trawą pochyłości góry, a teraz szli kamienistą ścieżką obrośniętą z obu stron wierzbami i kaliną; pomiędzy temi drzewami wyrastał tu i owdzie dąb wspaniały z rozłożystymi konarami. Słońce, będące u zenitu, prostopadle świeciło na tę ścieżkę, oświecając jednocześnie brunatne dachy wioski w dolinie na zakręcie drogi. W tej samej chwili wydzwoniło południe na wieży, której dach błyszczał w słońcu. Dwaj turyści, ociężali z gorąca, zwolnili kroku i zamilkli. Po chwili Maryusz Colombier spojrzał na swoją mapę:

— Ta wieś musi być Bellecombe — oświadczył — mam nadzieję, że może znajdziemy tam jaką oberżę lub karczmę.... Giną z głodu i pragnienia...

Doszli nareszcie do wioski, której jedyna ulica staczała się pochyło ku strumykowi i nie bez trudu odszukali oberżę na rogu wąskiej uliczki. Ale drzwi były zamknięte na klucz; gospodarze byli w polu, jak oznajmiła pewna sąsiadka, ofiarowując się, że po nich pobiegnie.

Po jakimś kwadransie oczekiwania na progu, ujrzeli przybiegającą zdyszaną gospodynię, która ich wprowadziła do chłodnej sali, w której stał długi stół z ławkami, oświeconej jednem wąskiem oknem, na którem kwitły czerwone geranium. Wapnem bielone ściany, ozdobione były portretem prezydenta rzeczypospolitej i chromolitografiami o krzyczących barwach. Gdy Klaudyusz przypatrywał się im machinalnie, Colombier radził z gospodynią o śniadaniu.

— Co robić, proszę pana — mówiła — kiedy nie mam wiele panom ofiarować!... Mało tutaj gości widujemy i nie robimy zapasów.... Mogę panom usmarzyć jajecznicy.... Jest sałata i trochę wędzonki, czy będzie dosyć?

— Niech już będzie jajecznica i wędzonka — odrzekł „Uczony“ — ale niech tej jajecznicy będzie obficie. — Nie żałujcie jej ani masła!... A wino.... nie zapomnijcie o winie!

— Przyniosę z piwnicy starego wina Montmélian....

— Wybornie!... A teraz spieszcie się!

Wyciągnięci wygodnie na ławach czekali niecierpliwie na śniadanie. Dwunastoletnia dziewczynka przyszła nakryć jeden róg stołu grubym obrusem i postawiła naczynia. Apetyczna woń jaj smarzonych już dochodziła przez drzwi pół otwarte, gdy posłyszeli na dworze bardzo ożywioną rozmowę.

— Nie, biedne moje panie — wołała gospodyni przerażonym tonem głosu — niepodobna!...

— Jesteśmy głodne, a nie ma innej oberży! — odezwał się głos bardzo melodyjny.

— Bardzo żałuję, ale nie ma już nic w spiżarni!

— Jakto, a ta jajecznica?..

— Zamówiona przez dwóch panów, którym ją zaraz zaniosę.

— A może — wtrącił drugi głos kobiecy wesoło — może ci podróżni zechcieliby podzielić się z nami?

— Co do tego — odrzekła gospodyni — to nie moja sprawa....

Maryusz Colombier nie ruszał się z miejsca, ale Klaudyusz Lézian, który baczniejszą uwagę zwrócił na tę zamianę słów, podszedł do progu i zobaczył dwie młode kobiety w przybraniu alpinistek.... z kijami okutymi w rękach, w kamaszach, w krótkich spódniczkach, odkrywających zgrabne nóżki okute w żółte buciki, w słomianych kapeluszach, ozdobionych bukiecikami świeżo zebranych fiołków w alpejskich.

Na jasnem tle drzwi otwartych zgrabne kontury dwóch turystek dokładnie się odcinały. Starsza, zręczna, słuszna i szczupła, musiała mieć około dwudziestu ośmiu lat. Twarz jej, o cerze matowej, otoczona czarnymi puklami kręconych włosów, osadzona na giętkiej szyi, przywodziła na myśl twarze dziewic Luiniego, swym delikatnym owalem, rozkosznemi ustami i wielkiemi ciemnemi oczami, z dziewiczym wyrazem w dół spuszczonemi, gdy z pomiędzy rzęs długich strzelał przelotny płomień. Młodsza i niższa, podobna była do swojej towarzyszki, ale rysy jej były wybitniejsze, owal twarzy ku dołowi silniej zarysowany i wyraz pewnej upartej stanowczości w zarysie czoła. Posiadała mniej wdzięku a więcej siły; fizyognomia bardzo otwarta, oczy jasne, sita skłonne do śmiechu, a całość czyniąca wrażenie smacznego i zdrowego owocu.

Na odgłos drzwi nagle otwartych starsza obróciła się żywo i Klaudyusz doznał miłej niespodzianki poznając Sylwię Alassio, artystkę, którą słyszał w teatrze Scala i w Monte Carlo i której grą subtelną, jakoteż pieszczotliwym głosem mezzosopranowym zarówno się zachwycał.

— Łaskawa pani — rzekł kłaniając się — będziemy się czuć bardzo szczęśliwymi, dzieląc z paniami nasze śniadanie, jeżeli panie przyjmą...

— Ach! — zawołała śpiewaczka także w tej chwili poznając Klaudyusza — *va bene*, to pan Lézian... Czy przyjmiemy? ależ z radością, kochany panie! Francino, jesteśmy uratowane, jesteśmy w przyjacielskim kraju!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

celu zawarł umowę z p. Józefem Karwowskim w zamiarze utworzenia syndykatu do założenia „Towarzystwa przedsiębiorstw użyteczności publicznej“. Jednem z głównych zadań syndykatu ma być umieszczenie kapitałów francuskich na nieruchomościach tutejszych do wysokości 60 prc. szacunku hipotecznego. Dalej syndykat zamierza założyć: wielki teatr *Variétés*, utrzymywany na stopie pierwszorzędnej, wzorowany na podobnych zakładach w stolicach europejskich; wielki hipodrom na wzór paryskiego *Hippo-Palace* w dzielnicy Montmartre, „Pałac ludowy“, gdzieby były urządzane ślizgawki na lodzie przez cały rok bez przerwy, przy pałacu zaś kawiarnię, restauracyę i ogród zimowy. Syndykat zamierza również podobno urządzić w pobliżu miasta (prawdopodobnie na Saskiej Kępie) wzorową dzielnicę letniczą, wreszcie wielki pasaż kryty dla przedsiębiorstw handlowych.

Z Wołynia.

(Odroczenie zaprowadzenia instytucyi ziemstw. — Miasteczka wołyńskie. — Ludność żydowska.

Przy rozpatrzeniu budżetu podatków ziemskich na trzechlecie 1902—1904 roku, Rada państwa — jak podaje gazeta *Wołyń* — wykreśliła wiele pozycyj, projektowanych przez zarządy gubernialne na cele szkolnictwa, pomocy lekarskiej i t. p., aby w razie wprowadzenia do gubernii tych samorządu, nie krępować nowych instytucyj ziemskich. Obecnie minister spraw wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, że w obec odroczenia wprowadzenia ziemstw, należy ponowić starania o zezwolenie na te wydatki, które w budżecie nie zostały uwzględnione.

Kto dawno nie odwiedzał miast i miasteczek Wołynia, ten teraz zauważy znaczną różnicę, jaka zaszła w fizyognomii wielu tych kątów zapadłych. Niektóre z miasteczek urosły, rozwinęły się i przekształciły w ogniska przemysłowo-handlowe, większość jednak pędzi opłakany żywot, istniejąc tylko drobnym handlem sklepikarskim. Nieliczni rzemieślnicy nie mają pracy, skutkiem czego znaczna liczba ludności żydowskiej emigruje do Ameryki. W ludność żydowską Wołyń po dawnemu obfituje. I tak n. p. w Żytomierzu cały handel znajduje się w rękach żydowskich, chrześciańskie sklepy można policzyć na palcach. Dzień sabatu jest kompletnie martwym dniem w Żytomierzu. Mówiąc o miasteczkach wołyńskich, należy podzielić się radosną nowiną, iż w wielu z nich przystąpiono do restauracyi kościołów parafialnych.

Dokument historyczny.

Dziennik boerski *Nederland* opublikował dokument, mający znaczenie historyczne; jest to rezolucya, uchwalona przez delegatów boerskich przed podpisaniem protokołu pokojowego w Pretoryi. Rezolucya ta, ogłoszona w odpowiedzi na zarzuty prasy zagranicznej, w szczególności niemieckiej, skierowane przeciw generałom boerskim, jak generałowi Botha, De Wet, Delarey i i., że „poddali się bez powodu“, wykazuje, że uczynili to oni tylko pod grozą zupełnej zagłady Boerów, rozważywszy poprzednio wszelkie szanse dalszej wojny.

Rezolucya ta opiewa w przekładzie:

„Uchwała kongresu ludowego w Vereeniging, powzięta w sobotę dnia 31 maja 1902.

„Zgromadzenie zastępców ludu obu republik: południowo-afrykańskiej i wolnego państwa Oranie ze smutkiem przyjęło do wiadomości, że propozycya rządu J. K. Mości, uczyniona w sprawie zakończenia obecnych kroków nieprzyjacielskich, ma być przyjęta albo odrzucona bez zmian. Zgromadzenie ubolewa, że rząd J. K. Mości absolutnie wzbraniał się traktować z obiema republikami na podstawie ich niepodległości i nie chciał pozwolić naszym rządom wejść w porozumienie z naszą deputacyą. Lud nasz żywił zawsze przeświadczenie, że nietylko na podstawie słuszności materyalnej, lecz i z tytułu wielkich ofiar, jakie poniósł dla zachowania niepodległości, do tej niepodległości słuszne ma prawo.

„Zgromadzenie zastanowiło się poważnie nad stanem naszego kraju i ludu i przedewszystkiem baczyło na następujące fakta:

1. Że polityka wojenna, którą kierowały się brytańskie władze wojskowe, doprowadziła do zupełnego spustoszenia obu republik, do spalenia zagród i wsi, do wyczerpania wszelkich źródeł egzystencyi, które naszym rodzinom do życia, wojskom do dalszego prowadzenia wojny niezbędnie były potrzebne.

2. Że umieszczenie naszych wziętych do niewoli rodzin w obozach koncentracyjnych doprowadziło do niesłychanych cierpień i chorób, tak, że w krótkim stosunkowo czasie zmarło tam 20.000 naszych najdroższych i mogło powstać straszliwe przypuszczenie, iż w razie dalszego prowadzenia wojny nasz cały naród może zniszczeć do szczętu.

3. Że prawie wszystkie szczepy Kafrów w granicach obu republik i poza ich granicami są uzbrojone i biorą udział w walce przeciw nam, stwarzając przez niesłychane okrucieństwa i masowe mordy w obu republikach stosunki nie do zniesienia; w okręgu Vryheid przed niedawnym czasem wymordowano od jednego razu 56 Burgherów i ciała ich okrutnie pokaleczono.

4. Że proklamacye nieprzyjacielskie, które zaczęto w czyn wprowadzać, zagrażają walczącym jeszcze Burgherom stratą wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych i zupełną materyalną zagładą.

5. Że skutkiem okoliczności wojennych od dłuższego już czasu nie możemy przetrzymać u siebie jeńców, których nasze wojska biorą do niewoli; skutkiem tego możemy wojskom brytańskim stosunkowo nie wiele przysporzyć szkody, gdy natomiast Burgherów wziętych w niewolę przez wojska angielskie wywożą za granicę kraju, tak, że po trzyletniej wojnie została nam ledwie nie wielka część tych sił, z któremi ruszyliśmy do walki.

6. Że walczące jeszcze resztki, stanowiące małą tylko część naszego ludu, muszą walczyć przeciw przeważnym siłom nieprzyjacielskim, nadto zaś cierpią głód i niedostatek, i że, mimo największych wysiłków i ofiar ze wszystkiego, co nam było najświętsze i najdroższe, nie możemy liczyć na ewentualne zwycięstwo.

„Z tych wszystkich powodów, zgromadzenie sądzi, iż nie ma rozumnych podstaw do przypuszczania, aby lud nasz przez dalsze prowadzenie wojny mógł zachować niepodległość i wyraża opinię, że kraj w takich okolicznościach nie ma prawa prowadzić wojny, gdyż to doprowadziłoby do zguby politycznej i ekonomicznej nietylko nas, ale i następne pokolenia.

„Pod naciskiem tych wszystkich powodów i okoliczności zgromadzenie poleca rządom obu republik przyjąć propozycyę rządu J. K. Mości i podpisać je imiemiem ludu obu republik. Zgromadzenie daje wyraz przeświadczeniu, że stosunki, jakie teraz panują, wkrótce polepszą się, dzięki przyjęciu propozycyj rządu J. K. Mości, i że nasz lud dojdzie do używania prerogatyw, do których nietylko na podstawie dawniejszych, lecz i w obecnej wojnie poniesionych ofiar, słuszne, jak mniema, może rościć sobie prawa. Zgromadzenie z prawdziwem zadowoleniem przyjęło do wiadomości, że J. K. Mość postanowił amnestyonować w znacznej części poddanych brytańskich, którzy walczyli po naszej stronie, i z którymi łączą nas węzły krwi i honoru; wyraża też życzenie, aby J. K. Mości spodobało się wspomnianą amnestyę jeszcze dalej rozciągnąć“.

KRONIKA

Lwów, 30 lipca.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, wyjechał wczoraj do wód i wróci z końcem sierpnia do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Major z 5 p. uł. Zygmunt Micewski uwolniony został od obowiązków nauczyciela w szkole jazdy konnej w Wiedniu i przeniesiony do służby czynnej w swoim pułku; przy tej sposobności nadał mu Najj. Pan wojskowy krzyż zasługi. Rotmistrzem w Cesarskiej gwardyi łuczników mianowany Paweł Rodakowski, rotmistrz I. klasy w 8 p. dragonów. Kapelanem wojskowym gr. kat. II. klasy mianowany ks. Jan Paczowski, z archidyecezyi lwowskiej, w rezerwie zapasowej 80 p. p. Lekarzem naczelnym załogi w Tarnopolu mianowany lekarz sztabowy dr. Antoni Barta, dotychczasowy lekarz naczelny dywizyi kawaleryi w Krakowie.

— **O nadużyciach** funkcyonaryuszy manipulacyjnych w departamencie przemysłowym Namiestnictwa podają dzienniki nieprawdziwe szczegóły. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Przed dziesięciu dniami aresztowano dyurnistę Białkowskiego, zajętego czynnościami manipulacyjnemi w departamencie przemysłowym Namiestnictwa, oraz Gerszona Rappaporta; ostatniego pod zarzutem, że przyjmując na siebie rolę pośrednika w załatwianiu spraw, opierających się o wspomniany departament Namiestnictwa, wyłudzał od stron prywatnych datki pieniężne, pierwszego zaś, że dla własnej korzyści dopuszczał się zdradzania tajemnic urzędowych, zawiadamiając Rappaporta o sposobie załatwienia poszczególnych spraw przez ów departament. Dochodzenia policyjne wykazały, że w niektórych wypadkach dopuścili się zdradzenia tajemnic urzędowych także urzędnik manipulacyjny P., oraz dyetaryusz H., — objęto przeto śledztwem sądowem wszystkich czterech. Do tego ogranicza się cała sprawa. Natomiast niewyszło w toku dotychczasowych dochodzeń na jaw, jakoby wymienieni dopuścili się fałszerstw z wystawianiem koncesyj i t. p. lub z podpisami JE. P. Namiestnika; doniesienia zatem dzienników co do tych szczegółów, oraz co do dalszych podejrzeń i aresztowań nie zgadzają się z prawdą.

— **Popis więźniów** w Zakładzie karnym dla mężczyzn odbył się wczoraj. Poprzedziło go nabożeństwo w kaplicy więziennej, w czasie którego śpiewał chór więźniów i grała orkiestra również z więźniów złożona. Dyrygentem jednego i drugiej jest p. Szyporz, który jest również nauczycielem pierwszego kursu. Na kurs ten uczęszcza 68 więźniów, prócz tego jest jeszcze kurs drugi (63) i kurs trzeci (19) więźniów; dwa ostatnie pozostają pod kierownictwem p. Garczyńskiego.

Wczoraj odbył się popis kursu pierwszego, dzisiaj kursów dalszych. Więźniowie, biorący udział w nauce liczą od 15—35 lat wieku. Wielu z nich (ci, którzy pozostają na kursie pierwszym) rozpoczyna naukę od poznawania pierwszych liter. Więźniom, jako nagrody, rozdzielono książeczki do nabożeństwa i obrazki. Popisowi przysłuchiwali się p. prokurator Scherff, ks. kanonik Świsterski i dyrektor Zakładu p. Podczaszyński.

— **Na rzecz oświaty** polskiej w Paranie odbędzie się w najbliższą niedzielę w pasażu Mikolascha wielki festyn. Początek o godzinie 5 po południu. Program nadzwyczaj urozmaicony. Koncert kapeli wojskowej 15 p. p., śpiew chóru akademickiego, wykład p. Rychnowskiego, monologi, deklamacya, kinematograf i inne niespodzianki urozmaicą niedzielną zabawę.

— **Regulacya Wisły.** W piątek, d. 1 sierpnia b. r. zjeżdża do Krakowa międzynarodowa komisya regulacyi rzeki Wisły, złożona z przedstawicieli Rządu austryackiego i rossyjskiego, dla zbadania robót, dokonanych w roku ubiegłym i wyznaczenia robót na rok przyszły. Celem lustracyi robót, komisya odbędzie w sobotę wycieczkę w dół rzeki na statku parowym. *(Czas).*

— **Z Krakowa** donoszą: Policya podgórska aresztowała wyrobnicę Maryę Stachowską pod zarzutem, że namawiała robotnika Michała Doktora do zaduszenia własnej żony, którą w parę dni potem wistocie uduszono. Faktyczną sprawczynią zbrodni jest niejaka Marya Zakrzewska, druga kochanka Doktora, która się do czynu przyznała.

— **Fałszywe ruble.** *Kuryer Warszawski* donosi, że warszawskiego bankiera Pinczewskiego i fotografa Hinicha ponownie pociągnięto do odpowiedzialności i zarządzono przeciw nim śledztwo w sprawie nabycia i sprzedaży fałszywych 500-rublowych banknotów rossyjskich na łączną kwotę 24.000 rubli.

— **Jarmarki w Jarmolińcach** na Podolu posiadały przez długi szereg lat rozgłośną sławę. Za życia poprzedniego właściciela Jarmoliniec, p. Aleksandra Orłowskiego, wychowańca liceum Krzemienieckiego, rojno i gwarno było w zapadłej mieścinie około św. Piotra i Pawła (st. st.), kupcy przybywali gromadnie z głębi Rossyi, a i Galicya dostarczała swoich reprezentantów. Dziś wprawdzie również zbiera się tam dużo ludzi i koni, ale dawnego ożywienia prawie nie zostało. Konie sprowadzono przeważnie robocze, na które stosunkowo pokup był niewielki, o konie zaś powozowe i wierzchowe prawie nikt nie pytał. Większe tylko nieco partye koni skupowali żydzi liweranci. Tranzakcyj znaczniejszych zawarto bardzo mało. W ogóle było daleko więcej sprzedających niż kupujących. Ogólne jest zdanie hodowców, że jarmarki jarmolinieckie z rokiem każdym upadają, a tegoroczny był tak pod względem dowozu okazów, jak i ruchu handlowego znacznie gorszy od zeszłorocznego. Rosnąca stale sieć dróg żelaznych przyczynia się w wysokim stopniu do upadku jarmarków jarmolinieckich.

— **Bazylika na Lateranie.** Jak donosi *Italie* w Rzymie bazylika na Lateranie grozi runięciem. Pismo żąda od włoskiego ministra oświaty, ażeby zapobiegł wcześnie możliwej katastrofie.

— **W niezwykły sposób** został zatrzymany w tych dniach na drodze do Hamburga pociąg, przewożący cyrk Buscha. W pobliżu Osnabrück zabrzmiał nagle sygnał alarmowy. Kierownik wstrzymał natychmiast pociąg, aby zbadać co zaszło. Tymczasem sygnał zabrzmiał powtórnie; okazało się, że jeden ze słoni wyciągnął trąbę przez okno i szarpał linką sygnałową. Niecierpliwego podróżnika umieszczono gdzieindziej, a pociąg spokojnie ruszył w dalszą drogę.

— **Uroczystość koronacyjna w Indyach.** Przez 14 dni będzie obchodzona w Delhi z niezmiernym przepychem koronacya króla Edwarda. Wicekról, urzędnicy rządowi indyjscy, książęta i szlachta miejscowa na olbrzymiej przestrzeni rozłożą się koło miasta ze swymi orszakami. Namiot wicekróla stanie na tem samem miejscu, gdzie w r. 1877 proklamowano królową Wiktoryę cesarzową Indyj. Dn. 29 grudnia wejdzie do Delhi uroczysty pochód wicekróla. Wicekról i książęta panujący przybędą na wspaniale przystrojonych słoniach, urzędnicy zaś konno lub na wozach. Szpaler będzie tworzyło 40.000 żołnierzy. Dn. 30 grudnia nastąpi otwarcie indyjskiej wystawy sztuki, dn. 1 stycznia odbędzie się rzeczywisty akt koronacyi, przyczem króla Edwarda zastąpi wicekról. W dniach 8 i 9 stycznia odbędzie się wielka parada armii indyjskiej, w której każdy oddział armii będzie reprezentowany. Weźmie w niej udział 13.000 Europejczyków i 18.000 Hindusów.

— **Ze statystyki samobójstw.** W jednem z niemieckich czasopism naukowych znajdujemy ciekawy artykuł, poświęcony statystyce samobójstw w XIX wieku, z którego wynika, że wiek ubiegły zaznaczył się ogromnym wzrostem samobójstw. Świadczą o tem cyfry następujące:

W Prusiech w latach od 1869—1894 liczba popełnionych tam samobójstw na każde 100.000 mieszkańców wzrosła z 11 na 12 prc., we Francyi zaś w latach od 1827—1889 z 4 na 21 proc.

W Szwajcaryi, Danii, a zwłaszcza w Saksonii, liczba samobójstw jest jeszcze większa, bo wynosi około 40 procent na każe 100.000 mieszkańców. Najmniej samobójstw wykazuje Rossya, 2·7 procent na każde 100.000 mieszkkńców. Najciekawszym jest jednak, wprost trudny do pojęcia, wzrost samobójstw wśród dzieci i młodzieży w XIX wieku. Gdy bowiem jeszcze w pierwszej połowie tego stulecia, samobójstwa wśród tej klasy wieku były bardzo rzadkiemi, lata od 1869 do 1898 r., wykazują aż 1708 wypadków takich samobójstw.

Zdarzają się one przeważnie w wielkich miastach, a stosunkowo najwięcej ich jest tam, gdzie na ogół popełnionych samobójstw, przypada ich jedna czwarta. Po Rossyi idą Austro-Węgry. W latach od 1835 do 1871 r., na ogół popełnionych tutaj samobójstw, przypada 38·7 prc. samobóstw wśród młodzieży płci męskiej od 15—20 roku życia, a 40 prc. wśród młodzieży płci żeńskiej w tym samym okresie życia.

— **Żarłoczność Eskimosów.** Ludy zamieszkujące strefę zimną, odznaczają się zwykle wielką żarłocznością. Wprawdzie organizm walcząc z zimnem, potrzebuje większej ilości materyału opałowego w postaci jedzenia, ale bądź co bądź takie ludy, jak Eskimosowie Azyi północnej i Ameryki lub Czukcze w północno-wschodnim kącie Azyi dochodzą już do nadużycia w jedzeniu i piciu. Oto co powiada o Eskimach Parville na zasadzie opisów wielu podróżników:

„Młody Eskimo, będąc zgłodniałym, potrafi w ciągu jednego dnia pochłonąć 8½ fnt. mięsa foki, surowego lub mrożonego, albo napół ugotowanego. Do tego zjada funt chleba i sporo tłustej zupy, zakrapiając to wszystko kielichami jałowcówki, dużą szklanką grogu i pięcioma kwartami wody. Widziano też Eskimów, pożerających 14 fnt. surowego łososia dziennie“.

Kapitan Ross porównuje Eskimów ze zwierzęciem drapieżnem, dla którego główną rozkoszą jest bezustanne jedzenie. Przy ucztach swoich Eskimowie rozpaczają, jeżeli dojdą do tego stanu objedzenia, że już więcej nie mogą pożerać. Co prawda, na usprawiedliwienie tych północnych żarłoków można przytoczyć okoliczność, że w trudnej walce o pożywienie w krainach podbiegunowych, o tak skąpej przyrodzie, często się głód daje człowiekowi we znaki; nic więc dziwnego, że chwile, kiedy ten głód jest czem zaspokoić, należą do najrozkoszniejszych i że przy zaspakajaniu go dochodzi się często do nadużycia.

— **Krajowy Zjazd strażacki.** W dniach 26 i 27 b. m. odbył się w Bochni dziesiąty krajowy Zjazd delegatów ochotniczych straży pożarnych. Wzięło w nim udział 83 delegatów, reprezentujących 189 związkowych straży pożarnych, dalej liczni goście z Czech, Morawii, Szląska austryackiego i około 60 innych uczestników.

Obrady delegatów odbywały się w pięknie przystrojonej sali bocheńskiej Rady powiatowej. Obradom przewodniczył naczelnik kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych dr. Alfred Zgórski, a sekretarzowali pp. Michał Ryż, Stanisław Różycki i Antoni Szczerbowski. Rozpoczęły się one powitaniem burmistrza miasta dr. Ferdynanda Maissa, który złożył życzenia, aby obrady przyniosły pożytek Ojczyźnie! Odpowiedział dr. Alfred Zgórski i oświadczył pozdrowienie od chorego naczelnika JE. Adama ks. Sapiehy i podziękowanie za objawy życzliwości w czasie jego jubileuszu.

Przewodniczący powitał następnie ciepłemi słowy delegatów słowiańskich straży pożarnych i wyraził nadzieję, że Zjazd obecny złączy w jednem zjednoczeniu wszystkie stowarzyszenia strażackie krajów słowiańskich. Omawiając działalność Związku, zwrócił uwagę na sympatyę, jaką otacza kraj cały i jego organa nasze strażactwo; odwdzięcza mu się ono za subwencyę 3000 K. utrzymaniem 10.000 ochotników, których utrzymanie kosztowałoby w innych warunkach 6,000.000 K.

W imieniu słowiańskich delegatów przemawiali pp. J. Hübsch i Karol Vorab i dziękując za serdeczne słowa powitania, wznieśli okrzyk: „Na zdar!“ Po rusku przemawiał p. Karol Chanik z Dobromila.

W pierwszym dniu obrad przyjęto jeszcze do wiadomości protokół z poprzedniego Zjazdu i sprawozdanie komisyi kontrolującej, która podnosi skrupulatność i dokładność rachunków, bardzo oszczędną gospodarkę funduszami Związku, tudzież okoliczność, że majątek Związku urósł

w X okresie o przeszło 13.000 K. Nadto uchwalono kilka zmian w statucie Związku, oraz uchwalono zgłoszone wnioski samoistne odstąpić odpowiedniej komisyi, którą wybrano. Wybrano także komisyę do zbadania sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej, tudzież delegatów do słowiańskiego Zjednoczenia strażackiego, mianowicie pp.: dr. Alfreda Zgórskiego, dr. Ludwika Ćwiklicera i Antoniego Bahra.

Wykonano wzorowo pod komendą dr. Władysława Michnika, naczelnika bocheńskiej ochotniczej straży pożarnej, ćwiczenia strażackie, oraz koncert w ogrodzie „Sokoła“, czem wypełniły program pierwszego dnia Zjazdu.

Drugi dzień rozpoczął się hejnałem z pobudką i nabożeństwem, odprawionem przy relikwiach św. Floryana, które to relikwie są własnością Związku strażackiego, poczem nastąpiła defilada przed dr. Alfredem Zgórskim i dr. Ferdynandem Maissem, który na Zjeździe wskutek osobnej nominacyi reprezentował także Wydział krajowy.

Z porządku dziennego tego dnia uchwalono:

1. Celem uczczenia zasług i nadzwyczaj korzystnej działalności dr. Alfreda Zgórskiego około rozwoju strażackiej kasy zapomóg i w ogóle około rozwoju krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, utworzyć z majątku kasy zapomóg fundusz imienia dr. Alfreda Zgórskiego w kwocie 5000 K., z której to kwoty odsetki służyć będą rocznie na zapomogi dla okaleczałych w służbie strażackiej członków związkowych straży pożarnych, lub dla rodzin po takich członkach.

2. Wyrazić Radzie zawiadowczej pełne uznanie za skuteczną pracę i takież uznanie p. Antoniemu Szczerbowskiemu za staranną redakcyę „Przewodnika pożarniczego“ i „Biblioteki strażackiej“, tudzież członkom komitetu redakcyjnego pp. dr. Ludwikowi Ćwiklicerowi i Antoniemu Bahrowi za zasilanie redakcyi pracami.

3. Odstąpić Radzie zawiadowczej do załatwienia samoistne wnioski dotyczące: a) zmiany honorowych odznak; b) rozpisania konkursu na sztukę teatralną z życia stażackiego; c) organizacyi instruktorów pożarnictwa; d) zmiany §. 8 ustawy o policyi ogniowej z 1891 r.; e) bezpłatnego rozdania podręcznika p. t.: „Szkoła pożarnictwa“; f) przymusowej asekuracyi budynków; g) nowych sygnałów strażackich na motywach melodyi pieśni narodowych; h) przyznania członkom ochotniczych straży pożarnych, którzy przez 12 lat przy straży pożarnej służyli tych praw, jakie posiadają wysłużeni w wojsku podoficerowie; i) opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony pożarnej; k) reorganizacyi związków okręgowych; h) udzielenia zapomóg strażom pożarnym w Nowej wsi, Lubaczowie i Mielcu, a odznak honorowych członkom ochotniczych straży pożarnych w Myślenicach.

Uchwalono nadto budżet na XI. okres, wysokość rocznej wkładki i przeprowadzono wybór nowej Rady zawiadowczej i komisyi kontrolującej. Do Rady zawiadowczej weszli: Adam książę Sapieha, jako naczelnik; dr. Alfred Zgórski, jako zastępca naczelnika, Antoni Bahr, dr. Ludwik Ćwiklicer, Augustyn Locher, Marcin Majewski, Władysław Mühln, dr. Zygmunt Miczyński, Michał Osiński, Stanisław Promiński i Henryk Rewakowicz, jako członkowie Rady; Jan Jasica, Emil Nowicki i Stanisław Różycki, jako zastępcy, Do komisyi kontrolującej wybrani zostali: Józef Szelewicz, Jerzy Pytlik i Michał Janik.

Przez osobną deputacyę wyrażono reprezentacyi miasta Bochni podziękowanie za przyjęcie. Obrady Zjazdu zakończył przewodniczący podziękowaniem Radzie powiatowej za udzielenie lokalu na posiedzenia i apelem do Rad powiatowych, aby wspierały obronę pożarną w kraju i usiłowania Związku. Odpowiedział dr. Serafiński, reprezentant bocheńskiego wydziału powiatowego, a przyznając potrzebę popierania strażactwa przez Rady powiatowe, wyraził nadzieję, że w miarę wzrostu poczucia potrzeby obrony pożarnej wśród naszego ludu stosunki znacznie się poprawią.

Przemawiali jeszcze Michał Janik i Karol Chanik z podziękowaniem przewodniczącemu za trudy, a Czech Michalek wyraził radość z powodu dodatnich rezultatów Zjazdu i serdecznej gościnności, z jaką pobratymcy spotkali się w Bochni.

Zaraz po posiedzeniu delegatów straży związkowych odbyło się posiedzenie delegatów słowiańskich straży pożarnych, którzy utworzyli „Słowiańskie zjednoczenie strażackie“. Prezesem tego Zjednoczenia wybrano dr. Ludwika Ćwiklicera z Dobromila, zastępcą Karola Vozába z Morawii, a sekretarzem Rudolfa Gudricka ze Szląska. Następny Zjazd „Zjednoczenia“ odbędzie się w Pradze. Obradowano wreszcie nad wnioskami względem wkładek, technicznej komisyi i wniesienia petycyi o subwencyę państwową w takiej samej wysokości, jaką otrzymuje strażacki „Reichsverband“ w Wiedniu.

Wspólna uczta, w której wzięła udział inteligencya miejscowa, reprezentanci wszystkich władz i Towarzystw miejscowych i korpus oficerski, następnie zwiedzanie parku „Uzbornia“, wreszcie festyn, zakończyły Zjazd strażacki w Bochni, który pod każdym względem wypadł doskonale. Pogoda sprzyjała. Na czele komitetu, który podejmował Zjazd, stał dr. Ferdynand Maiss, a do komitetu należeli: dr. Władysław Michnik, dr. Andrzej Wcisło, Franciszek Południewski, Jan i Józef Michnikowie, Augustyn Locher, Antoni Talar i Józef Kozłowski.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe wykopaliska. Znany uczony i badacz przeszłości świata starożytnego dr. Sellin, który prowadzi obecnie z pomocą wiedeńskiej Akademii umiejętności naukowe badania w Palestynie, natrafił obecnie na ślady pozostałości po słynnym pałacu króla Salomona. Odnaleziono już bramę wjazdową, a sporządzone plany i coraz to nowe odkrycia. pozwalają przypuszczać, że praca dr. Sellina nabędzie ogromnego znaczenia dla historyi kultury hebrajskiej. Mury odkopane przez niego w Taanak są, zdaje się, wałami dawnego miasta Kananitów. Ciekawość budzi również ołtarz kuty w kamieniu, znaleziony na cmentarzu izraelickim. Sprawozdanie dr. Sellina wzbudziło w szerokich kołach uczonych ogólne zainteresowanie.

Z Aten donoszą również o nowych wykopaliskach. Przy jednej z głównych ulic znaleziono starożytne groby, pochodzące zdaje się z IV wieku przed Chr. Większość z nich przechowała kości zmarłych z głowami zwróconemi na Wschód, naczynia gliniane, popioły i urny pokryte napisami. Największą wartość archeologiczną posiadają; płaskorzeźba przedstawiająca mężczyznę i uzbrojoną kobietę, gliniana statua kobiety w zasłonie i amfora doskonale przechowana.

Na wyspie Tinos prowadzone roboty dają także coraz lepsze rezultaty. Natrafiono tam prawdopodobnie na ruiny dawnej świątyni Pozejdona.

Swięte płótno turyńskie. Dzieło pana Vignon o tej tkaninie i figurze na niej, spowodowało uczonego p. de Mély, że przedstawił Akademii napisów memoryał, tyczący się wywodów p. Vignon. Obecnie rezultaty tego memoryału wychodzą w księgarni Ch. Poussielgne, jako obszerna księga. Jest to szczegółowe studyum nad ikonografią Zbawiciela: sztuka, historya i nauki ścisłe wzajem się tu wspierają dla udowodnienia prawdziwości poglądów autora. Pomiędzy ilustracyami znajdujemy tu po raz pierwszy reprodukcyę barwną św. płótna z Turynu.

„Russia“. Pod powyższym tytułem rozpoczęto w Londynie wydawnictwo tygodniowe w języku angielskim, poświęcone przemysłowi, handlowi, literaturze i sztuceRossyi. Celem wydawnictwa jest zapoznanie Anglii z życiem rossyjskiem.

Réjane w Ameryce południowej. Po tryumfach odniesionych w Londynie, udała się słynna artystka paryska Réjane w podróż do Ameryki południowej, gdzie wystąpi w „Zazie“, „Sapho“, „La Robe rouge“ i „Madame Sans-Gêne“ na wszystkich wybitniejszych scenach tamtejszych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz drugi „Balon do kierowania“ krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłómaczył Franciszek Wysocki.

We czwartek po raz pierwszy „Azya Tuhaj-beyowicz“ sztuka w 4 aktach, przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, I. N. Popławski.

Ze stołu redakcyjnego.

(Aleksander Kraushar: Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk. Księga II, — Czasy Księstwa Warszawskiego. 1807—1815. Kraków - Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 1902).

(Ciąg dalszy).

Zgon niezapomnianej pamięci Tadeusza Czackiego napełnia wszystkich szczerym smutkiem i żalem. Ks. Staszic wybrany znowu jednogłośnie prezesem na nową kadencyę, musi „z powodu wypadków wojennych“ opuścić Warszawę, a zastępstwo obejmuje dr. Bergonzoni; równocześnie działowi literackiemu przewodniczy ks. Woronicz.

Na posiedzeniu wyborczem z dnia 25 kwietnia upada, niewiadomo z jakiej przyczyny, kandydatura Joachima Lelewela, już podówczas znanego pracownika na polu badań naukowych. (Przedstawiono go na członka Towarzystwa następnie dopiero w styczniu 1815 roku). Zapowiedziane na pięć dni później publiczne doroczne zebranie, nie przychodzi do skutku, gdyż „okoliczności czasowe“ nie pozwalały na tego rodzaju tłumne zgromadzenia. Rok 1813 upamiętnił się jeszcze bohaterskim zgonem ks. Józefa Poniatowskiego. Cała Warszawa opłakiwała śmierć rycerskiego wodza. Równocześnie z niedobitkami armii polskiej wraca do stolicy i ks. Staszic, by bezzwłocznie pochwycić w swe niestrudzone nigdy dłonie ster Towarzystwa.

Według zestawienia sekretarza Osińskiego, zmarło od r. 1800 czterdziestu dziewięciu członków Towarzystwa; składki na pomnik Kopernika dobiegły kwoty 1600 złotych.

Na uroczystem publicznem posiedzeniu, odbytem dnia 10 stycznia 1814 roku, zasiedli wśród zaproszonych honoracyorów: generał-gubernator dogasającego Księstwa Warszawskiego, prezes Rady najwyższej Łanskoj i senator Nowosilcow. Co za zmiana dekoracyi!

Przewodniczący ks. Staszic wygłasza przemówienie nadzwyczaj znaczące, które dawało doskonały pogląd na działalność Towarzystwa pod jego przewodnictwem. Z kolei nowo obrany członek ks. Wojciech Szweykowski czyta rzecz o zasłużonym pedagogu, ks. Onufrym Górskim; Walenty Skorochód-Majewski: „O sztuce dyplomatycznej, czyli umiejętności rozpoznawania i oceniania dyplomatów i rękopism“; wreszcie Feliks Bentkowski: O życiu i zasługach Jana Joachima Liveta, „profesora matematyki w warszawskiej szkole inżynieryi i artyleryi“.

Posiedzenie centralne z d. 24 kwietnia 1814 r zapisało się w dziejach Towarzystwa i literatury trwałemi zgłoskami: oto członek naszej instytucyi, Bentkowski, składa Towarzystwu w darze ukończone właśnie przez siebie dzieło dwutomowe, znaną dobrze „Historyę literatury polskiej, wystawioną w spisie dzieł drukiem ogłoszonych“. Utorował on w ten sposób i wskazał następcom swoim drogę, która doprowadza za naszych czasów do monumentalnej „Bibliografii“ Estreichera. Charakterystycznym wielce momentem z dorocznego publicznego zebrania (30 IV. 1814) był ustęp oracyi Staszica, w którym szanowny prezes podnosi znaczenie odbywającego się posiedzenia „jako uświęcenie wdzięczności ku monarsze za dobroczynność, jako rocznicę zatwierdzenia ustaw Towarzystwa i ustalenia tego instytutu przez miłościwego króla Fryderyka Augusta“, choć — dodajmy dla przypomnienia — rządy tegoż w Księstwie faktycznie już ustały. W dalszym ciągu zawiadamia ksiądz prezes, że Towarzystwo „trudni się ciągle przysposobieniem w ojczystym języku ogólnego dzieła o literaturze, z krótkim każdej części historycznym opisem i wykazaniem jej właściwych zasad i wyborowych wzorów“. Jako pierwsza cegiełka zamierzonej budowy służyć może „tego rodzaju rozprawa o bajce“, odczytana na wspomnianem zebraniu przez Juliana Ursyna Niemcewicza.

Z kolei następuje odczytanie „pytań do nagrody“. Obok dwóch dawniejszych tematów: *a)* napisanie tragedyi polskiej i *b)* władza hetmanów i podskarbich, spotykamy trzy nowe, nader praktyczne i pożyteczne: *a)* o ochronie drzew owocowych od tęgości mrozów; *b)* o instrukcyi dla ludu, czego się strzedz i co czynić ma dla zapobieżenia uszkodzenia zdrowia i życia, i *c)* o najmniej kosztownym sposobie robienia i utrzymywania dróg dogodnych w różnych stronach kraju naszego.

Według spisu, sporządzonego przez grono życzliwych Towarzystwu ludzi i bibliotekarza ks. Czarneckiego, wynosił księgozbiór Towarzystwa w październiku 1814 r. 4.750 dzieł w 7.643 tomach. Manuskryptów naliczono 105, tomów 205. Z powodu wielu ważnych zatrudnień ustępuje Osiński z sekretarstwa. Następcą jego w kilka miesięcy później zostaje ks. Czarnecki.

W pierwszych dniach marca 1815 r. donoszą gazety miejscowe, że „pomimo wielu trudności i przeszkód, których mozolne wydanie *Słownika Polskiego* doznało, wyszedł już przecie tom jego szósty i ostatni, do 150 arkuszy trzymający“. Na wiadomość tę postanowili członkowie Towarzystwa uczcić autora mozolnej „kilkadziesiąt - letniej pracy“ ucztą składkową. Odbyła się ona dnia 5 marca w hotelu Angielskim, w którym Napoleon w powrocie z pod Moskwy ostatnie spożył śniadanie.

Już na posiedzeniu w sali Towarzystwa oznajmił ks. Staszic, iż, ponieważ pomnik Kopernika, „zamierzony jeszcze w r. 1809 w Toruniu, obecnie, dla wypadków politycznych, do skutku przyjść nie może“, należałoby go postawić w samej Warszawie. Koszta projektowanego obelisku wyniosą 40 tysięcy złotych, postanowiono tedy rozpisać w kraju nowe składki. Zaraz na posiedzeniu ofiarowali na ten cel: Wincenty hrabia Krasiński i Jan hr. Tarnowski po tysiąc złotych. — Teraz, korzystając z ogólnego zapału, zabiera ksiądz prezes i w hotelu Angielskim głos, aby zachęcić ponownie do wzniesienia w Warszawie pomnika „współziomkowi szanownego Lindego, również Torunianina“.

„Sława narodowa Kopernika wymaga po nas, by go nam obcy nie wydzierali!“ I nie poszła przemowa Staszica na marne: tegoż dnia jeszcze zebrano na pomnik 9512 złotych. Budowniczy Szpilewski przesyła za pośrednictwem Vogla cztery modele pomnika, członkowie Towarzystwa akceptują atoli dawny projekt Aignera z 1809 r. „w sposobie obelisku, stojącego w Rzymie przed kościołem św. Piotra, albo wystawionego przez Augusta na placu Marsowym i w tym rozmiarze. Przy obelisku umieszczony będzie południk, wysadzony marmurem białym i gankiem żelaznym otoczony“. Szkoły w departamentach: poznańskim, krakowskim, kaliskim i bydgoskim przesyłają na ten cel 4242 złotych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kalendarz rybacki. W sierpniu wolno łowić wszystkie gatunki ryb.

Raki samce i samice wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu 1902 r. wywarzono w 54 gorzelniach ogółem 378.901 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 3 (13.800), brzeżańskim 3 (24.100), czortkowskim 7 (40.150), jarosławskim 1 (500), kołomyjskim 4 (21.066), krakowskim — (—.—), lwowskim — (—.—), nowo-sądeckim — (—.—), przemyskim 1 (9.450), rzeszowskim 4 (19.150), samborskim 4 (24.000), sanockim — (—.—), stanisławowskim 7 (108.300), tarnopolskim 4 (30.200), tarnowskim — (—.—), wadowickim 10 (31.085), żółkiewskim 6 (57.100) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu 1902 r. ogółem było w ruchu 100 browarów, w których wywarzono 102.681 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 10 (6.920 hekt.), brzeżańskim 4 (1.954 hekt.), czortkowskim 3 (1.092 hekt.), jarosławskim 13 (6.182 hekt.), kołomyjskim 4 (3.542 hekt.), krakowskim 4 (3.015 hekt.), lwowskim 5 (6.174 hekt.), nowosądeckim 5 (3.780 hekt.), przemyskim 2 (4.712 hekt.), rzeszowskim 9 (4.747 hekt.), samborskim 5 (3.098 hekt.), sanockim 4 (3.425 hekt.), stanisławowskim 8 (4.819 hekt.), tarnopolskim 10 (5.102 hekt.), tarnowskim 3 (21.005 hekt.), wadowickim 7 (9.560 hekt.), żółkiewskim 1 (360 hekt.). W mieście Krakowie 2 (3.195 hekt.), we Lwowie 1 (10.000 hektolitrów). Ogółem 100 browarów wywarzyło 102.681 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu 1902 r., wynosiła produkcya soli w Galicyi 99.879 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 106.551 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1901 wynosiła produkcya 142.300 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 107.571 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1902 wyprodukowano o 42.421 cent. metrycznych mniej, i sprzedano 1.020 centr. metr. mniej.

Wiedeń, 30go lipca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·75, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432·—, Clary 40 zł. m. k. —·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 188·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Wiedeń, 30go lipca. Cukier (spokojnie) 16·65 do —·—. Spirytus 39·40 do —·— (haussa). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 30go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 6·90 do 6·92. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj - czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·08 do 6·09. Kukurudza na maj - czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 4·96 do 4·97. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·07 do 5·08.

Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do ——. Owies na jesień 5·56 do 5·57. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·70 do 10·80. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·62 do 6·63. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 5·74 do 5·75. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·23 do 5·24 Kukurudza na maj 4·84 do 4·85. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 4·62 do 4·63. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·30 do 10·35.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 30go lipca. Banknoty austryackie 85·45, Spirytus —·—.

Frankfurt, 30go lipca. Austryackie Kredyty 213·40, Koleje państwowe 150·75, Alpiny 183·50, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 30go lipca. Trzyprocentowa renta 100·27. Mąka 29·80.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·60 do 16·70, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·70 do 17·80, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·60 do 39·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 30 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

W obec doniesień dzienników, że w d. 20 sierpnia ma się odbyć w Ischlu Rada koronna, pisze *Magyar Nemzet*: Jest bardzo prawdopodobne, że prezes gabinetu węgierskiego Szell w ciągu sierpnia znowu pojedzie do Ischlu, gdzie bez wątpienia równocześnie przybędzie także Prezydent Ministrów austryackich dr. Koerber, aby zdać Najj. Panu sprawę z przebiegu rokowań ugodowych. Ale czas przyjazdu ich nie jest oznaczony, bo, jak to samo przez się rozumie się, zależeć to będzie od przebiegu tych rokowań. Nie można też uważać takiego sprawozdania za Radę koronną. Oprócz tego nie jest prawdopodobnem, co donoszą dzienniki, że P. Minister hr. Gołuchowski będzie 20 sierpnia w Ischlu, bo w pierwszych dniach sierpnia, zaraz po odjeździe z Wiednia króla rumuńskiego, uda się na urlop do Francyi.

Narodni Listy twierdzą, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby młodoczeski poseł Martinek złożył mandaty poselskie do sejmu czeskiego i do Rady państwa.

Dzienniki berlińskie donoszą, że komisya kolonizacyjna zawarła w roku bieżącym już blisko 1.000 kontraktów z nabywcami parceli, a zatem więcej, niż w którymkolwiek z lat ubiegłych.

Vorwärts ogłasza odezwę zwołującą zjazd niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej na dzień 14 września do Monachium. Między 10 punktami porządku dziennego zjazdu znajduje się także sprawa mających nastąpić wkrótce wyborów do parlamentu niemieckiego.

Rossyjski minister oświaty, Zenger, wysłał dwóch wybitnych pedagogów za granicę z poleceniem badania na miejscu systemów nauczania i kształcenia na różnych Uniwersytetach europejskich. Do Austro-Węgier, Niemiec, Francyi i Szwajcaryi udał się w tym celu profesor Budiłowicz, członek rady ministerstwa oświaty, a do Włoch i Anglii profesor Denewicki, dziekan historyczno-filologicznego wydziału Uniwersytetu odesskiego.

Urzędowy dziennik finlandzki ogłosił ukaz carski, nakazujący władzom politycznym i sądowym w Finlandyi korespondować między sobą i z publicznością tylko po rossyjsku. Pastorzy i komitety parafialne, oraz instytucye publiczne niepaństwowe, mogą ogłaszać wszelkie swe wiadomości po fińsku lub szwedzku, jednakże do każdego ogłoszenia powinni dołączyć tłómaczenie rossyjskie.

Dzienniki rossyjskie dowiadują się, że projekt przepisów urządzenia wszechsłowiańskiej wystawy przemysłowej w roku przyszłym w Petersburgu, został już zatwierdzony. Skarb państwa na urządzenie wystawy asygnuje pięćdziesiąt tysięcy rubli.

Za dni kilkanaście przybędzie z Sofii do Petersburga deputacya komitetu pomnikowego, celem zaproszenia literatów i dziennikarzy rossyjskich na uroczystości, jakie odbędą się we wrześniu z okazyi 25-letniej rocznicy uzyskania przez Bułgaryę niezawisłości. Dzienniki rossyjskie zapewniają, że uroczystość ta będzie miała znaczenie wspaniałego słowiańskiego zjednoczenia, oprócz bowiem Bułgarów i Rossyan, wezmą w niej udział także Serbowie i Czarnogórcy.

Według prywatnych depesz z Rzymu, wyjęto wczoraj ze zwłok śp. kardynała Ledóchowskiego serce, celem wysłania do miejsca rodzinnego w Górce. Zwłoki kardyła, według depeszy *Czasu*, mają być przewiezione i pochowane w Tebach, gdzie zmarły był arcybiskupem *in partibus infidelium.*

Spadek po ks. kard. Ledóchowskim, który w większej części otrzyma jego najstarszy bratanek, wynosi około miliona lirów. Wykonawcą testamentu został zamianowany długoletni sekretarz kardynała, ks. prałat Meszczyński, który otrzymał również wielki legat. Papieżowi przeznaczył ks. kardynał cenny obraz olejny.

W Rzymie, z okazyi rocznicy zgonu króla Humberta, odprawiono wczoraj w Panteonie nabożeństwo żałobne w obecności obojga królestwa, królowej wdowy Małgorzaty, ministrów, ciała dyplomatycznego, deputacyj senatu i Izby deputowanych oraz reprezentantów armii.

Na 2 sierpnia b. r. został zwołany do Sofii kongres macedoński, na którym ma być dokonanym nowy wybór prezesa i wiceprezesa kierującego komitetu. Zdaje się jednak, jak piszą do *Pol. Corr.*, że ze względu na wzburzenie panujące wśród ludności bułgarskiej w Macedonii, rząd bułgarski zgodnie z życzeniem W. Porty nie zezwoli na odbycie kongresu.

Z Brukseli donoszą, że wiele tamtejszych wybitnych rodzin zaofiarowało wypędzonym z Francyi zakonnicom na razie schronienie. Rodzina księcia Chimay przyjęła w swoim zamku 30 zakonnic. Rodzina byłego prezydenta Izby Beernaert również oddała zakonnicom do dyspozycyi swoją willę. Słychać, że wiele innych rodzin pospieszyło za tym przykładem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektorem kolei państwowych w V. klasie rangi z nadaniem tytułu radcy Dworu, radcę Rządu Józefa Horoszkiewicza.

Wiedeń, 30 lipca. Szkoła wojenna *(Kriegsschule)* obchodzi z końcem października b. r. 50 letnią rocznicę swego założenia. Z tego powodu odbędzie się w Wiedniu zjazd oficerów, którzy w ciągu tych 50 lat szkołę tę ukończyli, oraz komendantów, nauczycieli i adjutantów, którzy w tej szkole byli czynnymi. Oficerowie, chcący w zjeździe wziąć udział, mają zgłosić się do komendy szkoły do dnia 1 września b. r.

Salcburg, 30 lipca. Sejm na wczorajszem posiedzeniu przyjął projekt ustawy co do podatku krajowego od piwa, w brzmieniu analogicznem do projektu, uchwalonego przez Sejm czeski, poczem Marszałek wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, zamknął Sejm.

Budapeszt, 30 lipca. W okręgu wyborczym Szalka wybrany został posłem do Sejmu węgierskiego kandydat liberalny Stefan Jokaffy.

Budapeszt, 30 lipca. Zastrzelił się tu wczoraj Rudolf Salzberger, właściciel firmy handlu zbożem. Przyczyną samobójstwa mają być niepowodzenia giełdowe.

Temeszwar, 30 lipca. W miejscowości Folie żandarmerya aresztowała majętnego włościanina Friedricha, u którego znaleziono 60 fałszywych not 20-koronowych.

Rzym, 30 lipca. Wczoraj po południu o godz. 5 zgromadzili się na placu Apostolskim weterani, dawni Garibaldczycy i stowarzyszenia robotnicze i udali się w pochodzie do Panteonu, gdzie na grobie króla Humberta złożyli wieńce. Następnie udał się pochód do Aula magna w Colegio romano, gdzie dep. Monti Guarnieri wśród oklasków poświęcił mowę pamięci króla. Także na prowincyi, głównie w Monzy, odbyły się nabożeństwa i obchody patryotyczne.

Rzym, 30 lipca. Papież zamianował kardynała Gotti generalnym prefektem Propagandy w miejsce ś. p. Kardynała Ledóchowskiego, a w miejsce kardynała Vanuteliego prefektem zarządu Propagandy kardynała Agliardiego.

Rzym, 30 lipca. *Patria* donosi, że król Wiktor Emanuel w towarzystwie ministra Prinettiego dnia 22 sierpnia uda się do Berlina, gdzie przybędzie dnia 24 sierpnia.

Belgrad, 30 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny przyjęto do wiadomości rezygnacyę prezydenta Izby Stanajewicza, w obec czego gabinet Wuicza cofnął swą dymisyę.

Bukareszt, 30 lipca. Dziennik urzędowy zapowiada zmianę gabinetu. W nowym gabinecie ma objąć prezydyum, a zarazem tekę wojny Sturdza, zaś tekę spraw zagranicznych Bratiano.

Paryż, 30 lipca. *Agencya Havasa* donosi: Prezydent Loubet podpisał dekret, mocą którego usunięci zostali ze swych stanowisk: prefekt marynarki w Tulonie i wiceadmirał de la Benniniere de Baumont i komendant dywizyi marynarki na Atlantyku Servant. Przyczyną usunięcia Servanta są znane zajścia na jednym ze statków dywizyi morskiej na Oceanie Atlantyckim, co do których zarządzone zostały dochodzenia. O przyczynie usunięcia de Baumonta nic nie wiadomo. Być może, że przyczyną tego jest to, iż jeden z dzienników nacyonalistycznych ogłosił interwiew, w którym Baumont wystąpił ostro przeci ministrowi marynarki Pelletanowi. Interwiew ten atoli, zdaje się, był fałszywy, gdyż Baumont mu zaprzeczył.

Paryż, 30 lipca. Gubernator Grodna, Urusów, umarł tutaj nagle.

Paryż, 30 lipca. *Gaulois* ogłasza interwiew z biskupem z Périgueux, który oświadczył, że otrzymał zapewnienie, iż kongregacye otrzymają pozwolenie na przemianę zamkniętych szkół w zakłady dobroczynne, do których zakonnice będą mogły wrócić.

Paryż, 30 lipca. *Agencya Havasa* donosi z Kap Haitien: Na polecenie władz przeprowadzono bezprawnie rewizye domowe u obywateli francuskich. Konsul francuski zawiadomił o tem posła francuskiego w Port au Prince.

Kadyx, 30 lipca. W magazynie bawełny strzelniczej nastąpił wybuch. Kilku robotników jest rannych. Bliższych szczegółów brak.

Londyn, 30 lipca. Jak donoszą, król Edward po koronacyi uda się do Deetal w Szkocyi.

Londyn, 30 lipca. Król wczoraj po raz pierwszy po chorobie mógł przy pomocy laski uczynić parę kroków.

Londyn, 30 lipca. Wczoraj po raz pierwszy po swej chorobie pojawił się w Izbie gmin Chamberlain; powitano go oklaskami. Przywódzca opozycyi Campbell-Bannerman złożył mu życzenia z okazyi wyzdrowienia i powiedział, że sądzi, iż daje tem wyraz jednomyślnego uczucia Izby.

Chamberlain podziękował, przyczem dodał, że Campbell-Bannerman nie łączył nigdy przeciwieństwa politycznego z osobistem.

Londyn, 30 lipca. Chamberlain w swej mowie wczorajszej w Izbie gmin, powiedział między innemi, że rząd angielski zaprowadzi w Afryce południowej szereg ważnych reform, które szczegółowo wyliczył; minister prosił opozycyę o poparcie w tej mierze, wreszcie podniósł znaczenie konferencyi kolonialnych dla ściślego zjednoczenia państwa.

Londyn, 30 lipca. Deputowany unionistyczny, Wason, potępił na zebraniu wyborczem politykę rządu i oświadczył, że nie mogąc go popierać przystępuje do opozycyi.

Konstantynopol, 30 lipca. Z powodu zupełnego polepszenia się stosunków zdrowotnych w Hedżah rada sanitarna zniosła kwarantannę.

Nowy Jork, 30 lipca. Wczoraj o godzinie 12 w południe w kilku częściach stanów: Nebraska i Jowa, oraz w południowej części stanu Dakota dało się czuć trzęsienie ziemi, ale na szczęście nie wyrządziło wcale szkód.

W Kalifornii w miejscowościach Lampoc i Tale dało się czuć trzęsienie ziemi w sobotę. W skutek trzęsienia potworzyły się w ziemi szerokie szczeliny. Wśród mieszkańców panuje wielki niepokój.

Nowy Jork, 30 lipca. Depesza z Port au Prince donosi, że armia Firmina oddalona jest tylko o jeden dzień marszu od stolicy. Łódźkanonierska „Crête à Pierrot" stoi na kotwicy przed Port au Prince. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Wojska generała Colina pobiły oddziały powstańców, zostające pod dowództwem generała Jumeau, przyjaciela Firmina. Łódź kanonierska „Crete à Pierrot" nie dozwalała zwycięzcom ścigać niedobitków generała Jumeau. Generał Colin powrócił do Porte au Prince.

Nowy Jork, 30 lipca. Jak depesza z Port of Spain donosi, powstańcy pobili pod Alto de la Palma oddział złożony z 1000 ludzi, który spieszył z pomocą prezydentowi Castro i zdobyli zapasy amunicyi.

Waszyngton, 30 lipca. Kapitan okrętu amerykańskiego, Maelnas, donosi, o groźnych rozruchach w Cap Haitien. Tłum powstańców zagraża zagranicznym konsulatom.

Kap Haitien, 30 lipca. Wojska powstańcze zgromadziły się w odległości trzech mil przed Kap Haitien. Ludność jest wielce wzburzona. Cudzoziemcy, którzy nie mają żadnej opieki, są przedmiotem ciągłych pogróżek.

Pekin, 30 lipca. Edyktem cesarskim mianowany został Czang-czing-tung generalnym gubernatorem Wuczangwu. Czang-czing-tung oprócz urzędów, które piastował Li-Hung-Czang, otrzymał także urząd ministra handlu.

Linia telefoniczna przerwana Lwów-Wiedeń dzisiaj znowu przerwana, mianowicie na przestrzeni Kraków-Wiedeń. Z tego powodu depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 40. Marki 117·05, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 677·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 711·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Kolei państwowych 701·50, Lombardy 66·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 394·50, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 109·50, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·10.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 30 lipca. 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 1 min. —. Marki 117·05, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 677·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 712·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 533·—, Akcye Bankvereinu 453·50, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Kolei państw. 702·—, Lombardy 66·50, Akcye kolei Elbethal 470·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 394·50, Akcye Rima Muranyi 495·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 109·25, Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Książ. M. Mononkbay z Odessy, Hr. S. Drohojewska z Tulkowic, Hr. L. Dębicki z Jaworowa, J. Knalsky z Odessy, S. Stachowski z Krakowa, H. Horten z Czernowitz, R. Marczyński z Tenczynek, S. Rozwadowski z Nowosielca.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 d 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Bory ławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Labor z (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta)
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14,9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głów ego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł)
—	9·00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pusteg , Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. lipca 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	10	96	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.30	153.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.70	121 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.40	119.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.50	127 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 40	163.40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.90	97.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.75	88.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.—	111.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.65	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.85	96 85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 10	102 10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	184.—	187.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.40	56.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2542.—	2544.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	713.—	714.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	546.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	416 50	417.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1607.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	535.—	537.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5697.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	571.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	436.—
Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	919.—	923.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	881.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	396.75	397.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1520.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	1008.—	1010.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	393.—	401.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.67½	239.90
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.45
Włoskie banki	94.—	94.25
Francuskie banki	94.80	94 95
Szwajcarskie banki	94.80	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23.47
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir	94.—	94.20
Ruble	2.52¾	2.53

Licytacye.

L. cz. E. 131/2 (5) (6366 2—3)

Dnia 4. września 1902 o godzinie 10½ przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya połowy realności wykazem hipot. 328 gminy Kamionka strumiłowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 209 koron, przynależności zaś na 650 koron.

Najniższa cena wynosi 429 koron 50 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str. dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 427/99 (8) (6398 2—3)

Dnia 26. sierpnnia 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętych whl. 146 i 148 ks. gr. gm. kat. Opaka.

Nieruchomości te oceniono: a) realność whl. 146 na 900 kor., b) realność whl. 148 na 2030 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 600 kor., ad b) 1353 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tym sądzie w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. E. 245/2 (4) (6407 1—3)

Dnia 9. września 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya a) nieruchomości wykazem hipotecznym l. 317 i 2/8 części wykazem hipotecznym l. 424 gminy Dernów, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2/8 części domu i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 300 kor., ad b) 92 kor., przynależności zaś na 116 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 138 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 13. lipca 1902.

L. cz. E. 421/1 (13) (6455 1—3)

Odwołując wyznaczony termin na dzień 22. lipca 1902 zawiadamia się iż odbędzie się dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, relicytacya połowy realności lwb. 79 i 1/4 części realności lwh. 680 gm. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 150 kor., ad 2) na 557 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 100 kor., ad 2) 328 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. E. 38/2 (6) (6417)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1902 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Gawrzytowa część lwh 313 ks. tab. objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.996 kor., a mianowicie wartość gruntów na 15.572 kor., budynków na 1424 kor.

Najniższa cena wynosi 11.330 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 771/2 (8) (6423)

Na żądanie p. Izaaka Wolfa w Radomyślu, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Wola wadowska objętej składającej z gruntów ornych piaszczystych w obszarze 2 ha. 37 ar. 4 metr.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1422 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 948 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 1011/1 (6) (6446)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Iwana Pańków i tow. postępowanie licytacyjne co do realności whl. 107 gminy Ubinie zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 25. lipca 1902.

L. cz E 1167/2 (3) (6420)

Dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Ropki.

Nieruchomość powyższa oceniona na 846 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 564 kor. 18 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. E. 358/2 (3) (6378)

Na żądanie ks. Michała Momota, odbędzie się dnia 5. września 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya połowy realności lwh. 317 ks. gr. Wieliczka Teofila Jachczyka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3494 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1747 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. E. 799/2 (4) (6419)

Na żądanie Jana Uzarskiego, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk 100 w Ruskiej wsi położonej lwh. 33 gm. Ruska wieś objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia sztachetowego i parkanowego drzew owocowych i krzewów, studni ocembrowanej z pompą oraz 4 kluczy od mieszkań.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.310 kor. 8 hal, przynależności zaś na 1153 kor.

Najniższa cena wynosi 5833 kor. 4 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz E. 707/2 (5) (6425)

Na żądanie Herscha Rosenzweiga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 10. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh 522 ks. gr. gm. kat. Witkowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 22/2 (15) (6422)

Na żądanie Samuela Goldmana w Pruchniku, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Pruchniku, relicytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 245 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 189/2 (10) (6426)

Na żądanie Michała Derenia w Mytarzu, odbędzie się dnia 23. sierpnia 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. IV. w sądzie w Żmigrodzie, licytacya 1/4 części realności lwh. 717 ks. gr. Żmigród miasto Józefa Kozickiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 402 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 268 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. E. 1260/2 (4) (6412)

Na żądanie Joanny Kalinka, odbędzie się dnia 10. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 264 i połowy realności lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Nadbrzezie objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad A) 10 kor., ad B) 1395 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad A) 7 kor., ad B) 931 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 17. lipca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (6390 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Feibischa Leibischa Pohorille w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Markowa w Buczaczu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Leona Alt-ra w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 sierpnia 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie albo w c. k sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 31. sierpnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. września 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17. lipca 1902.

Konkursa.

L. 362 (6415 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 20. maja 1902 l. 13.977 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta, konstrukcyj budowniczych od 1. września b. r.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 koron rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 15. sierpnia 1902.

Z c. k. Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej.
W Krakowie, dnia 28. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 247/2 (2) (6428)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 152 часописи: „Дїло" з дня 23. липня 1902 під написею: „Хлопскі стрейки" в уступі від слів: „і вистояли" до „що їм платить" містит в собі знамена провини з §. 300 з к. і Арт IV. зак. з 17/12 1862 Ч. 8 Д. р и з р. 1863, і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 липня 1902.

Ч. Pr. 232/2 (5) (64.9)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак кар. і §. 37. зак. прас, що зміст артикулу ум щеного в числї 26 часописи: „Свобода" з 10 липня 1902 під написею: „Хлопский страйк" в уступі від слів: „а що від коли" до „гайдуками" містить в собі знамена провини §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14. липня 1902.

Zl. 170. (6351)

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1902, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der in Rom erschienenen Druckschrift: „Trieste, i fatti di febbraio", u. zw. in der Stellen von „e dopo avere" bis „paura nazionale" (Seite 44); von „Il signor Rinaldini" bis e lavoro" (Seite 62); von „un nuovo e forse" bis „risponderebbe" (Seite 67); von „All' incontro" bis „si possa immaginare" (Seite 73); „Ma certi signori" bis „guai irrimediabili" (Seite 79, 80); von „Noi abbiamo veduto" bis „poliziottaglia comincia" (Seite 87); von „Le sassate" bis „i cittadini operai" (Seite 89); von „La polizia aveva" bis „fossero raccolte" (Seite 91); von „per essa ogni" bis „trattato col fucile" (Seite 91); von „Il militare" bis „da quella belve" (Seite 101); von „Che il giorno prima" bis „proprio bisogno — anzi"! (Seite 105); von „Ma l'insipienza" bis „dabbenaggine" (Seite 106); von „Apprenderete" bis „cretini reggitori" (Seite 106); von „Vari popolani" bis „Assassini, assassini"! (Seite 109); von „il risultato" bis „Le labbra: assassinio"! (Seite 112); von „Il governo ha" bis „fossero dei brutti" (Seite 114; von „Ma il sangue" bis „della punizione" (Seite 114); von „Mentre a Trieste" bis „a suo modo" (Seite 123, 124); von „che fu la misura" bis „di Vienna" (Seite 127); von „Se a proposito" bis „piu delicato" (Seite 128) und von „Il governo mediante" bis „aun'ignominia" (Seite 129) nach §§. 63, 300, 302, 488 St. G., resp. Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1902, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr" vom 19. Juli 1902 wegen der Stellen von „Es wird ganz" bis „politische Quertreiberei" und von „Der nazionale" bis „der Armee gerügt" des Artikels: „Österreichs Bundeswert in reichsdeutscher Beleuchtung" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1902, Pr. 39 2, die Weiterverbreitung der Nr. 163 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt" vom 18. Juli 1902 wegen der Stelle von „Das Bubenstück" bis „Polizei" des unter derselben Überschrift abgedruckten Artikels nach §§. 491 und 492 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1902, Pr 40/2, die Weiterverbreitung der Nummer 163 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten" vom 18. Juli 1902 wegen der Stelle von „Das Bubenstück" bis „Polizei" des unter derselben Überschrift abgedruckten Artikels nach §§. 491 und 492 St. G. nnd Art. V, des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 129/2 (1) (6369 1—3)

Ołeksa Gawrylek uznany niedołężnym. Kuratorem ustanowiony Iwan Sawczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 277 2 (4) (6391 1—3)

Maryanna Sowa i Anna Sowa z Błonia uznane umysłowo niedołężnymi, a kuratorem ich ustanowiony Wojciech Wojcik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 42 2 (2) (6394 1—3)

Daniel Romaniuk z Poburzan został oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Przystawskiego z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 24. maja 1902.

L. cz. P. 140/2 (5) (6406 1—3)

Marko Kuziów z Worochty uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kuziów z Worochty.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 31. marca 1902.

L. cz. P. 148,2 (2) (6396 1—3)

Iwan Biłous z Chorostkowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Proćków syna Stefana z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 3. maja 1902.

L. cz. P. 54/1 (20) (6421 1-3)

Ogłoszenie.

Dla umysłowo chorego Gimpla Rottenstreicha ustanowiono kuratorem Seliga Friedera z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 17. lipca 1902.

L. cz. P. 78/2 (1) (6427 1—3)

Georg Köstler z Machlińca uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Köstlera z Machlińca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. L. 3/2 (15) (6397 1—3)

Michał Dziedzic po Jakóbie i Błażej Dziedzic ze Strzelczysk z powodu marnotrawstwa oddani zostali pod kuratelę, a Błażej Wiącek ze Strzelczysk ich kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. maja 1902.

L. cz. P. 101/2 (6) (5955)

Maryanna Kołaciak z Ochotnicy uznana marnotrawną — kuratorem jej zamianowany Jan Sikora z Ochotnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. P. 57/2 (10) (6326)

Rytkę Dembitzer z Skunawej uznano za umysłowo chorą i kuratorem Eisiga Dembitzera w Skunawej dla niej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. L. 6 2 (4) (5993)

Dla umysłowo niedołężnej Anny Skórzak z Jeleśni ustanowiono kuratorem Wojciecha Skórzaka z Jeleśni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 27. maja 1902.

L. cz. L. 32/1 (4) (6279)

Michał Macewka z Tuchli uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Seń Diduch.

C. k. Sąd powiatowy, w Skolem.

L cz. L. 5,2 (3) (6300)

Pazia Chamulak z Horożanny wielkiej umysłowo chora kuratorem Piotr Chamulak z Horożanny wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy Komarno.

L. cz. L 23/1 (7) (6304)

Dla Anny Berke z Żywca uznanej jako marnotrawnej ustanowiono kuratorem Karola Berke z Żywca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. P. V. 255/1 (40) (6310)

Kuratela zawieszona z powodu choroby umysłowej nad Herschem Heilbergiem uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział V.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1902.

L cz. P. 82/2 (8) (6374)

Anna z Fudalich Urban ze Świebodny uznana głupkowatą.

Kuratorem Karol Barszczak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 30. maja 1902

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 110/2 (1) (6376 3—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Jakimowi Melnyk, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jewkę Kułyk zam Sydor, Ahafię Kułyk, Teklę Kułyk i Kseńkę Kułyk pozew o oddanie w posiadanie połowy parc. grunt 475 w Spasowie.

Celem strzeżnia praw tegoż, ustanawia się p. dra Władysława Wejdę, adw w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. T. 7/2 (1) (6360 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimie Nr 5011 na kwotę 350 koron opiewającej a na imię Reizli Lipschütz wystawionej z daty Oświęcim 27. grudnia 1801 i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, — po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz Nc. XVIII 21/2 (6362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie wzywa tych, którzy by zaginioną Dawidowi Infeldowi wystawioną przez filię Banku hipotecznego w Krakowie — kartę zastawniczą z dnia 4. grudnia 1893 Nr 3351 na los krakowski Nr 69.050 posiadali, aby takową w ciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowa po upływie roku za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. ad A 99/00 (2) (4232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że około roku 1894 umarł w Kopyczyńcach Benjamin Biller pozostawiwszy w spadku 1/4 część realności lwh. 56 i 271 gm. Kościelniki objętych. Nieznaną z miejsca pobytu Pesię 2 śl. Pipper matkę spadkodawcy wzywa się, by do roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku z jej kuratorem Abrahamem Billerem w Kościelnikach i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. St. 462/1 (10) (6328 3—3)

Paraskę z Łuniowych Sawiryn powołaną do spadku po ś. p. Danyle Łuniowym s. Panka zmarłym w Hlebówce przed 18 laty wzywa się, ażeby w ciągu roku do spadku tego zgłosiła się, gdyż wrazie przeciwnym pertaktacyę spadku przeprowadzi ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Boczkurem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. hip. 1316/2 (6410 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Kapuścińskiej ustanawia się kuratorem Józefa Stelmacha i temuż uchwałę z 18. grudnia 1901 l. hip 2249,1 wraz z dekretem się wręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. A. 114/2 (4) (6409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Kosmyna zmarła przed 27 laty w Postołówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do tego spadku Matrona Kosmyna.

Gdy miejsce pobytu Matrony Kosmyna nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Kosmyną w Postołówce przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. 30/1 (8) (6414 1—3)

W roku 1846 opuścił Antoni Drelichowski syn Marcina Drelichowskiego i Tekli z Kamińskich Drelichowskiej we Lwowie zamieszkałych jako czeladnik stolarski Lwów i udał się za granicę, a mianowicie do Warszawy skąd ostatnie wieście o nim w roku 1848 nadeszły.

Od tego czasu zaginął wszelki ślad o nim, a tylko wedle niczem nie popartych przypuszczeń miał Antoni Drelichowski brać udział w powstaniu w r. 1863.

Gdy jednak i od tego czasu już minęło wymagane ustawą cywilną w §. 24 30-to lecie przeto przy zachodzących warunkach §. 7 ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 wdraża się na prośbę Magdaleny Kozłowskiej, Karola Gruszki, Jana Gruszki, Grzegorza Hutyńkiewicza vel Chotyńkiewicza, Franciszki Gromadowskiej i Karoliny Kozłowskiej z dnia 6. lipca 1901 l. cz T. 30/1 (1) postępowanie względem uznania nieobecnego z życia i miejsca pobytu Antoniego Drelichowskiego za zmarłego i wzywa się wszystkich, którzy o wymienionym Antonim Drelichowskim mają jakąkolwiek wiadomość, aby o tem wymienionemu niżej sądowi lub kuratorowi, którego się niniejszem w osobie p. dr. Aleksandra Schiera, adw. kraj. we Lwowie ul. Kopernika l. 28 zamieszkałego ustanawia, doniósł.

Antoniego Drelichowskiego wzywa się, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej" przed wymienionym niżej sądem się jawił, lub w inny sposób o swoim życiu doniósł.

Po tym dniu sąd na ponowną prośbę wniosek na uznanie za zmarłego załatwi.

Koszta przez p. adw. dr. Schiera likwidowane po ukończeniu postępowania przyznane zostaną.

C.k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. hip. 1344/2 (6411)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Antoniego Piłki o wydzielenie parc. gr. 1139/2 z realności lwh. 1105 gm. Kamień, ustanawia się dla masy spadkowej Julianny Ferenc i niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ferenca kuratorem Wojciecha Oczkowskiego i temuż uchwałę z 19. czerwca 1902 l. hip. 1344/2 wręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nisko, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. C. XXIII. 28/2 (4) (6431)

Przeciw nieobecnemu Samuelowi Hey, przedtem w Janowie, wnieśli Michał hr. Karnicki i tow. we Lwowie pozew opozycyjny z wnioskiem na wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12. lipca 1902 o godz. 11½ przed południem, sala IV.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Kazimierz Czarnik we Lwowie będzie go zastępował, dopo kąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIII.

Lwów, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. 1340/2 (6418)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli z Cieślów Madejowej w Goleszowie w sprawie tabularnej Walentego Łończaka o zaintabulowanie prawa własności 3/9 z 1/5 z 3.26 części dóbr Goleszów whl. 586 ks. tab. Tarnów objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 15. maja 1902 l. cz. 1340/2.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tekla z Cieślów Madejowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Offnera z Tarnowa.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. Dh. 395/2 (6370)

W sprawie tabularnej Aby Zwirna w Nadwórnie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nadwórnie o wpis prawa własności do 2/8 części realności objętej whl 293 gm. Nadwórna być doręczoną uchwała z dnia 1. marca 1902 l. cz. Dh. 395/2, którą powyższy wpis prawa własności dozwolono, Izakowi Scheinera.

Ponieważ Izak Scheiner zmarł, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Freya w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 9. maja 1902.

L. cz. Cw. III. 828/2 (1) (6433)

Przeciw p. Tadeuszowi Paszkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Wachtl et Neumann w Bielsku pozew o 140 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5. lipca 1902 Cw. III. 828/2 (1).

Celem strzeżenia praw dłużnika, ustanawia się p. dra Ferdynanda Wilkosza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Paszkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5. lipca 1902.

L. W. 52.668. (6413)

Obwieszczenie.

W tegorocznem dnia 19. lipca odbytem losowaniu premij z fundacyi śp. Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warsztatu, wzięło udział 437 czeladników.

Premie wylosowali następujący czeladnicy:

I-szą premię w kwocie 1650 kor. p. Michał Weigel, czeladnik szewski, religii gr. kat urodzony dnia 21. listopada 1873 we Lwowie;

II-gą premię w kwocie 1375 kor. p. Antoni Patynek, czeladnik szewski, religii rzym. kat. urodzony dnia 11. marca 1858 we Lwowie;

III-cią premię w kwocie 1100 kor. p. Aleksander Willmann, czeladnik szewski, religii rzym. kat. urodzony dnia 18. maja 1871 we Lwowie;

IV-tą premię w kwocie 825 kor. p. Józef Carnelli, czeladnik szewski, religii rz. kat., urodzony 29. listopada 1875 w Nowiczyźnie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 984/2 (2) (6399)

Janowi Czyrnikowi vel Czernikowi w sprawie Herscha Schlama przeciw Janowi i Katarzynie Czyrnik vel Czernik o 254 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. czerwca 1902 liczba czynności E. 984/2 (1), którą dozwolono wpisu prawa zastawu na realności lwh. 319 Hermanowa objętej, dłużników własnej.

Ponieważ Jan Czyrnik vel Czernik zmarł, a masa spadkowa dotąd nie jest objętą, ustanawia się w celu strzeżenia praw tejże masy kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 30. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 242/2 stow. II. 104 (6356 1—3)

Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", rozwiązało się uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 6. maja 1902 Likwidacyę przeprowadzi dyrekcya. Wzywa się wierzycieli tegoż towarzystwa aby się do niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Przemyśl, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. Firm. 244 Stow. I. 22/11 (6404 1—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Vorschuss- und Creditverein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Zaleszczyki" (Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach", że na nadzwyczajnem walnem zebraniu dnia 24. czerwca 1902 odbytem, uchwałonem zostało rozwiązanie i likwidacya powyższego stowarzyszenia, że likwidatorami stowarzyszenia zamianowani zostali dotychczasowi dyrektorowie Michał Kohn, Feibisch Nce 2 im. Nissbrauch i Dawid Harnik, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, że do firmy dotychczasowej jako firma likwidacyjna oznaczonej swe nazwiska dołączą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 248 stow. I. 142/14 (6359)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Janowie koło Trembowli", że na walnem zebraniu dnia 17. czerwca 1902 uchwaloną została zmiana §. 86 statutów z dnia 15. marca 1899 w ten sposób, że odtąd §. 86 opiewać ma: „Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w Gazecie „Słowo Polskie we Lwowie", że dalej na tem samem walnem zgromadzeniu w miejsce ustępujących dotychczasowych dyrektorów Pp. Michała Liebmanna i Jonasa Pczenika wybrany został dotychczasowy zastępca kasyera Mojżesz Mühlstein na kasyera, a dotychczasowy zastępca kontrolora Schabse Liebmann na kontrolora, zaś Samuel Reisberg kupiec w Janowie na zastępcę kasyera i Leon Weich, kupiec w Janowie na zastępcę kontrolora

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1902.

G. Zl. Firm. 224 Stow I. 101/31 (6358)

Kundmachung.

Eingetragen wurde in das Genossenschaft-Register bei der Firma „Escompte- und Credit-Bank in Tłuste, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" dass an Stelle des bisherigen verstorbenen Vorstandsmitgliedes Chaim Fiederer bei der am 18. Dezember 1901 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung der obigen Genossenschaft das Genossenschaftsmitglied Bencion Fiederer, Geschäftsmann in Tłuste Vorstandsmitgliede erwählt wurde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 14. Juni 1902.

L. cz. Firm. 164/2 poj. I. 1 (6316)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Stanisławowski młyn walcowy parowy Hermana Immerdauera, (Stanislauer Walzen-Dampfmühle, Herman Immerdauer).

Prokura udzielona: zbiorowa Maksowi Lindenbaumowi i Salomonowi Horowitzowi w Stanisławowie, którzy w ten sposób podpisywać będą, że pod stampilią obejmującą brzmienie firmy z dodatkiem per procura zamieszczą obaj prokurzyści własnoręcznie nakreślone swe imiona i nazwiska.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 166/2 stare 17 (6416)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wojniłów.

Brzmienie firmy: apteka, Adolfa Kuhnena w Wojniłowie (Die Apotheke des Adolf Kuhnen in Wojniłów).

Wpisy szczegółowe: Wykreślenie adnotacyi dozwolonego na podstawie uchwały c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie z 25. czerwca 1899 E. 359/99 przymusowego zazarządu tej apteki i zamianowania przymusowym zarządcą Bronisława Barzykowskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 970 Sp. III. 251 (6348)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Rohatyn & Ulam".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i kantor wymiany (Bank und Wechselgeschäft).

Forma spółki: jawna spółka od 1 lipca 1902 r.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Mojżesz Rohatyn i Jakób Mojżesz Ulam kupcy we Lwowie.

Upoważniony do zastępcy: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z.): podpis obu spólników pod brzmieniem firmy, a to w formie „M. Rohatyn", „J. Ulam".

Data wpisu: dnia 11. lipca 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. Firm. 214 Stow. I. 123/13 (6403)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Handels- und Gewerbebank in Podwołoczyska. registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", że wskutek uchwały na walnem zebraniu z dnia 25. kwietnia 1902 powziętej powyższe towarzystwo zostało rozwiązane, że odtąd takowe pozostaje w likwidacyi pod firmą „Handels und Gewerbebank in Podwołoczyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation" po polsku „Bank handlowy i przemysłowy w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi" i że likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie Selig Wagschal i Berl Berger.

Wierzycieli powyższego towarzystwa wzywa się niniejszem, by się do towarzystwa zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 98/98 stow. I. 13 (6357)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa w dniu 28. maja 1902 odbytem, wybrano zastępcę dyrektora Józefa Kruczka, zastępcą kontrolora Jana Węgrzynowicza, zastępcą kasyera Wincentego Dzierzanowskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. Firm. 162/2 sp. I. 287 (6317)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze firm spółkowych.

Siedziba firmy: Stanisławów (Stanislau).

Brzmienie firmy: L. Lipa.

Zmiana firmy na: L. Lipa i syn, po niemiecku „L. Lipa & Sohn".

Przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany i interesów pieniężnych (Wechselstube und Geldgeschäfte).

Obecnie: pozostaje niezmieniony.

Wstąpił: Hersch Mendel Lipa, kupiec w Stanisławowie, skutkiem tego spółka handlowa jawna od dnia 1. lipca 1902.

Upoważniony do zastępstwa: każdy z obu jawnych spólników, którymi są Leib Lipa i Hersch Mendel Lipa, a firmę podpisuje każdy z nich własnoręcznie.

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 5. lipca 1902.

G. Zl. Firm. 985 Ges. I. 23 (6349)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaft-firmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg.

Gestorben: Director Gustav Ritter von Mauthner.

Datum der Eintragung: 11. Juli 1902.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 11. Juli 1902.

Doniesienia prywatne.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 27-go lipca

Paryż w 1900 roku.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7, numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Nabywam
wszelkie starożytności: obrazy, sztychy, miniatury, brązy i porcelanę. Oferty **Rosen**, hotel Imperial.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Nowy transport kawy

E. Pegan

Triest St. Francesco 6.

Santos 1 kilo . . . 2 K. 10 h.
Portorico 1 kilo . . 2 K. 60 h.
Ceylon 1 kilo . . . 3 K. — h.
Oliwy 5 kg. . . . 6 K. 50 h.

Wysyła się za pobraniem pocztowem tylko paczki 5-kilogramowe.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie najlepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla. Lwów.

Tapety
najnowsze okazy, kolosalny wybór
A. Krzysztofowicz
Lwów, Hotel George'a.
Wzory na żądanie odwrotnie.

Kupujmy u źródła krajowego!
1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
1/2 klg. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca
H. Treter
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych **włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

„Le Figaro"
„Gil Blas"
„Le Journal"
każdego dnia
„Le Journal pour tous"
„Gil Blas illustré"
każdego tygodnia
do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń
St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również abonament na wymienione pisma na każdy przeciąg czasu do każdej miejscowości.

Kuryer Kolejowy
zawiera:
Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.
= Cena 12 ct. =

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy
BYSTRA obok Bielska.
(Szląsk Austryacki)
Wytworne urządzenie. 2 lekarze.



Elektryczne Urządzenia
dla światła i siły
każdego rozmiaru Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne i t. p.
Adolf Kastner
Lwów, Trzeciego Maja 11.
Zastępca Austr. Zakładów Schuckertowskich.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata
z **„Rączką"**
zawsze świeża i doskonała.
Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką", a gdzie nie ma proszę pisać wprost do
Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.



„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 29.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.
C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Cejlonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatne.

Ogłoszenie.

Celem wykonania budowy kanału publ. w ul. Krzyżowej z odgałęzieniem w ul. Nabielaka odbędzie się rozprawa ofertowa w miejskim Urzędzie budowniczym dnia 2. sierpnia b. r. t. j. w sobotę o godzinie 11-tej przed południem.

Warunki tej budowy, plany i wykazy robót są do przejrzenia tamże w godzinach urzędowych.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów, dnia 28. lipca 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.